

Protokół Nr LIX/09
z LIX sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniu 10 czerwca 2009 r.

I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 39 radnych, nieobecnych – 4, w tym 2 usprawiedliwionych

II. Radni nieobecni:

1. p. Jarosław Berger – uspr.
2. p. Maciej Rakowski – uspr.
3. p. Czesław Telatycki
4. p. Patrycja Wójcik

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

II. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,25.

III. Ustalenia

Ad pkt 1 - Otwarcie sesji - wyznaczenie sekretarzy obrad - komunikaty organizacyjne – propozycje ograniczeń czasowych wystąpień - propozycje zmian w porządku obrad.

Otwarcia obrad LIX sesji Rady Miejskiej w Łodzi dokonał wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski, który powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Następnie poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 35 radnych i Rada Miejska może podejmować stosowne uchwały. W dalszej kolejności prowadzący obrady na sekretarzy obrad wyznaczył następujących radnych:

- 1/ p. Jerzego Balcerka,
- 2/ p. Iwonę Bartosik.

Następnie prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku

awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski w ramach komunikatów organizacyjnych poinformował, że:

- 1/ poprawki do projektów uchwał składane przez projektodawców powinny być złożone w formie pisemnej lub elektronicznej z odpowiednim wyprzedzeniem do Zespołu Obsługi Sesji celem przygotowania wizualizacji,
- 2/ w Zespole Obsługi Sesji znajduje się do dyspozycji dziennikarzy komputer z łączem internetowym.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji - 7 min, indywidualne wystąpienia - 5 min (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci oraz dyrektorzy wydziałów – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min - radny może wystąpić 1 raz, inni radni - 2 min - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana тезowo - do 3 min.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski poddał pod głosowanie propozycję ograniczeń czasowych wystąpień.

Przy 19 głosach „za”, 3 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** propozycję wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 2.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/. Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

Jednocześnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poinformował, że:

- 1/ w dniu 4 czerwca br. przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka zaproponował wprowadzenie do porządku obrad pkt 7a mówiącego o przedstawieniu protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli działalności Prezydenta Miasta Łodzi oraz podległych mu jednostek organizacyjnych wykonujących uchwały Rady Miejskiej i zarządzenia Prezydenta Miasta, prowadzących sprawy z zakresu działania Delegatury Łódź – Bałuty Urzędu Miasta Łodzi – druk BRM nr 133/2009. Materiał został doręczony do skrytek w dniu 9 czerwca br.
- 2/ w dniu 9 czerwca br. przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej p. Jan Mędrzak zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 7b projektu uchwały w sprawie skargi na działanie Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 143/2009. Materiał został doręczony do skrytek w dniu 9 czerwca br.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poinformował, że w dniu 8 czerwca 2009 r. skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych oraz w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego - druk nr 104/2009 w punkcie 13. Materiał został doręczony do skrytek w dniu 9 czerwca br.

Ponadto **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** w nawiązaniu do rozmowy telefonicznej przeprowadzonej przez przewodniczącego Rady Miejskiej p. T. Kacprzaka z Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Łodzi p. Urszulą Jędrzejczyk, wycofał z porządku obrad pkt 11 dotyczący oceny stanu sanitarnego Miasta Łodzi w roku 2008, który będzie przedmiotem obrad kolejnej sesji Rady Miejskiej zaplanowanej na dzień 24 czerwca br.

Radny p. Dariusz Joński zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad w pkt 11 informacji Prezydenta Miasta na temat dalszego funkcjonowania Straży Miejskiej w Łodzi.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski zaproponował wycofanie z porządku obrad pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia wytycznych do planowania, projektowania i utrzymania dróg rowerowych w Łodzi - druk nr 89/2009.

Przewodnicząca Komisji Nagród i Odznaczeń, radna p. Iwona Bartosik zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad w pkt 14 projektu uchwały w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi” – druk BRM nr 141/2009.

Następnie wobec braku innych propozycji, przystąpiono do głosowania zgłoszonych propozycji zmian w porządku obrad.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad pkt 7a mówiącego o przedstawieniu protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli działalności Prezydenta Miasta Łodzi oraz podległych mu jednostek organizacyjnych wykonujących uchwały Rady Miejskiej i zarządzenia Prezydenta Miasta, prowadzących sprawy z zakresu działania Delegatury Łódź – Bałuty Urzędu Miasta Łodzi – druk BRM nr 133/2009.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 3.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 7b projektu uchwały w sprawie skargi na działanie Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 143/2009.

Przy 25 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się”

Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 4**.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 11 informacji Prezydenta Miasta na temat dalszego funkcjonowania Straży Miejskiej w Łodzi.

Przy 23 głosach „za”, 4 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5**.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 14 projektu uchwały w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi” – druk BRM nr 141/2009.

Przy 27 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/.

Porządek obrad po zmianach stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski poprosił, aby przewodniczący Klubów Radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę radnego **p. Bartosza Domaszewicza**.

Przewodniczący Klubu Radnych Lewica, p. Dariusz Joński zgłosił kandydaturę radnej **p. Ewy Majchrzak**.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Sławomir Worach zgłosił kandydaturę radnego **p. Piotra Adamczyka**.

W imieniu Klubu Radnych Odpowiedzialnych p. Marian Papis zgłosił kandydaturę radnego **p. Tadeusza Gapińskiego**.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji

Uchwał i Wniosków.

Przy 21 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- p. Piotr Adamczyk,
- p. Bartosz Domaszewicz,
- p. Tadeusz Gapiński,
- p. Ewa Majchrzak.

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 7.

Ad pkt 3 - Przyjęcie protokołu z LVIII sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski poinformował, że protokół z LVIII sesji Rady Miejskiej w Łodzi odbytej w dniu 27 maja 2009 r. był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Dotychczas uwag nie zgłoszono, wobec czego stwierdził, że protokół z LVIII sesji Rady Miejskiej w Łodzi został przyjęty.

Ad pkt 4 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z wykonania uchwał podjętych podczas obrad LVII i LVIII sesji odbytych w dniach 13 i 27 maja 2009 r. przedstawił pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Prowadzenie obrad przejął wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak.

Następnie prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie między sesjami tj. od 26 maja do 8 czerwca 2009 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Ad pkt 5 - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie od 28 maja do 4 czerwca 2009 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Punkty 6 i 7 porządku dziennego zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.

Ad pkt 7a - Przedstawienie protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli działalności Prezydenta Miasta Łodzi oraz podległych mu jednostek organizacyjnych wykonujących uchwały Rady Miejskiej i zarządzenia Prezydenta Miasta, prowadzących sprawy z zakresu działania Delegatury Łódź – Bałuty Urzędu Miasta Łodzi – druk BRM nr 133/2009.

W imieniu Komisji Rewizyjnej sprawę przedstawił **radny p. Sławomir Worach**, który powiedział: „W wyniku przeprowadzonej kontroli w Delegaturze Łódź – Bałuty Urzędu Miasta Łodzi Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Łodzi stwierdza że:

1. Delegatura UMŁ Łódź – Bałuty wywiązała się z realizacji zarządzeń Prezydenta Miasta Łodzi oraz uchwał Rady Miejskiej w Łodzi.
2. Uchwały Rady Miejskiej i zarządzenia Prezydenta Miasta były realizowane z należytą starannością – nieprawidłowości nie stwierdzono.
3. Komisja Rewizyjna zwraca uwagę, iż zadanie „Utrzymanie pomników na terenie miasta Łodzi” związane z wykonaniem renowacji rzeźby przestrzennej Henryka Stażewskiego p.t. „Forma przestrzenna” oraz zadanie „Budowa oświetlenia ulic w obszarze ograniczonym ulicami: Kryształową, Wycieczkową, Książka i rzeczką Sokołówką”, na które Rada Miejska w Łodzi przeznaczyła dodatkowe środki w uchwale nr XXII/456/07 z dnia 5 grudnia 2007 r., w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2007 w zakresie zadań własnych, nie zostały zrealizowane w ramach budżetu roku 2007. Delegatura Łódź – Bałuty wystąpiła o zwiększenie środków na w/w zadania w wysokości odpowiednio 50 tys. i 100 tys. zł., ponieważ kwota zabezpieczona w planie budżetowym na te cele okazała się niewystarczająca i zaistniała konieczność ich dofinansowania. Mimo to, zadania te nie zostały przez Delegaturę zrealizowane. W związku z powyższym, działania Delegatury doprowadziły do konieczności ujęcia przedmiotowych wydatków w planie wydatków niewygasających. Jako przyczyny niewykonania przedmiotowych zadań, podaje się zmianę usytuowania rzeźby oraz przedłużające się postępowania przetargowe. W związku z powyższym, Komisja Rewizyjna wnosi o podjęcie niezwłocznych działań zmierzających do poprawnego oszacowywania wartości poszczególnych zadań inwestycyjnych z uwzględnieniem należytej staranności oraz dołożenie wszelkich możliwych starań, by realizacja poszczególnych zadań inwestycyjnych, odbywała się w ramach bieżących wydatków budżetowych, bez konieczności ujmowania ich w planie wydatków niewygasających. W opinii Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 3 kwietnia 2008 r., dotyczącej wykonania budżetu miasta Łodzi za rok 2007 wyraźnie zwrócono uwagę na niepokojący fakt zwiększania się wydatków niewygasających i Komisja Rewizyjna wnosi o uwzględnienie w/w wniosku w zakresie prowadzenia gospodarki finansowej przez Delegaturę UMŁ Łódź – Bałuty”. Szczegółowa treść protokołu stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Wobec braku pytań do referującego oraz zgłoszeń do dyskusji indywidualnej **przewodniczący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** powiedział, że protokół kontroli został przyjęty.

Ad pkt 7b - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi na działanie Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 143/2009.

W imieniu Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej sprawę zreferował przewodniczący Komisji, radny p. Jan Mędrzak, który powiedział: „W skardze na działanie Prezydenta Miasta Łodzi Pan aby Dyrektor Administracji Nieruchomościami Łódź - Bałuty „Centrum”, który działa jako pełnomocnik Gminy Łódź we Wspólnocie Mieszkaniowej nieruchomości przy ul., dokonał zmiany zapisów księgi wieczystej w zakresie powierzchni jego lokalu, jak również wysokości udziału. Oczekiwanie Skarżącego nie znajduje uzasadnienia w przepisach prawa. Pan pozostaje właścicielem lokalu nr w nieruchomości przy ul. wraz ze swoją żoną na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej. Lokal ten nabyli od Gminy Łódź w dniu 14.04.1992 r. Nieruchomość przy ul. (działka nr 255/2) uregulowana w KWLD1M/00051597/9, stanowi własność Gminy Łódź, z której sukcesywnie wyodrębniano i zbyto 74 lokale mieszkalne oraz 1 lokal użytkowy wraz z udziałami w częściach wspólnych do 706/1000 części. Pozostałe lokale niewyodrębnione (22 lokale mieszkalne i 2 użytkowe) stanowią własność Gminy Łódź. Właściciele lokali w tej nieruchomości, działając na podstawie przepisów ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, dokonali wyboru Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej, który powierzył administrowanie tą nieruchomością podmiotowi zawodowo zajmującemu się zarządzaniem i administrowaniem nieruchomościami. Stosownie do zapisu art. 29 ust. 1d pkt 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, koszty opracowania lub aktualizacji dokumentacji technicznej budynku, do czasu wyodrębnienia własności ostatniego lokalu, obciążają dotychczasowego właściciela nieruchomości, z której wyodrębniano lokale, a więc Gminę Łódź. Realizując to zobowiązanie Administracja Nieruchomościami Łódź – Bałuty „Centrum” wobec braku dokumentacji technicznej budynku, zleciła opracowanie inwentaryzacji architektoniczno-budowlanej zabudowy nieruchomości. Inwentaryzacja ta została przekazana Zarządowi Wspólnoty. Opracowana inwentaryzacja architektoniczno-budowlana wykazała, że powierzchnie lokali w tej nieruchomości i wyliczone w oparciu o nie udziały poszczególnych właścicieli lokali wyodrębnionych w częściach wspólnych nieruchomości, odbiegają od tych z aktów notarialnych umów sprzedaży. Zgodnie z tym opracowaniem, powierzchnia lokalu nr stanowiącego własność F wynosi 44,58 m², zaś obliczony udział w nieruchomości wspólnej - 10/1000 części, natomiast w akcie notarialnym umowy sprzedaży powierzchnia lokalu wynosiła 44,76 m², zaś udział w nieruchomości wspólnej 16/1000 części. W oparciu o przekazaną Zarządowi wspólnoty inwentaryzację z uwagi na podane rozbieżności w powierzchniach lokali i udziałach z nimi związanych właściciele lokali uznali, że powierzchnia lokali mieszkalnych i użytkowych wykazana w tej inwentaryzacji, stanowić będzie podstawę do rozliczeń wewnątrzwspólnotowych. W związku z tym poddali pod głosowanie na zebraniu Wspólnoty Mieszkaniowej w dniu 28 marca 2008 r. uchwałę nr 5/2008 w sprawie przyjęcia powierzchni lokali mieszkalnych i użytkowych wykazanych w inwentaryzacji architektoniczno-budowlanej do rozliczeń i ją przyjęli. również głosował za przyjęciem tej uchwały. Należy wskazać, że sytuacja gdzie suma udziałów właścicieli lokali nie jest równa 1 (100%) występująca m.in. w nieruchomości przy ul., ma miejsce nie tylko w tej nieruchomości. Problem ten dotyczy wielu nieruchomości w całym kraju, co zauważył również ustawodawca i wprowadził w ustawie o własności lokali stosowny przepis (art. 23 ust. 2a) o sposobie podejmowania uchwał przez właścicieli lokali w takich przypadkach. Natomiast art. 22 ust. 2 i ust. 3 tej ustawy zawiera m.in. uregulowania, które prawo do dokonywania zmian udziałów przyznaje właścicielom lokali. A zatem właściciele lokali wyodrębnionych działając wspólnie z pełnomocnikiem Gminy Łódź, mogą doprowadzić do sprostowania, w oparciu o sporządzoną inwentaryzację architektoniczno-budowlaną, zarówno udziałów w częściach wspólnych nieruchomości, jak również powierzchni lokali wyodrębnionych, w drodze uchwały zaprotokołowanej przez notariusza,

która będzie podstawą do wprowadzenia zmian w księgach wieczystych poszczególnych lokali wyodrębnionych. W związku z tym dokonanie takiej zmiany, czego oczekuje, wyłącznie od jednego z właścicieli, jakim jest Gmina Łódź, nie ma podstawy prawnej. Aby doprowadzić do zgodności udziałów w nieruchomości wspólnej, Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul., powinien przygotować i przedłożyć do rozstrzygnięcia właścicielom lokali projekt takiej uchwały do zaprotokołowania przez notariusza. W tym też celu, korespondencja p.

kierowana do Prezydenta Miasta Łodzi, była przekazywana do Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. Z powyższych względów, po wnikliwym zbadaniu sprawy, Komisja Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej Rady Miejskiej w Łodzi, uznała skargę za bezzasadną.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radna p. Anna Lucińska zapytała, czy :

- Wydział Budynków i Lokali jasno poinformował p. sposobie przeprowadzenia inwentaryzacji architektoniczno-budowlanej i jej wynikach,
- Wydział Budynków i Lokali starał się uargumentować zasadność poczynionych zmian?

Przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, radny p. Jan Mędrzak powiedział: „W aktach sprawy jest dość liczna korespondencja. Państwo adawali pytanie Prezydentowi Miasta o cel przeprowadzenia inwentaryzacji? Muszę powiedzieć, że w ogóle nie było dokumentacji technicznej. Natomiast obowiązkiem starosty jest przeprowadzenie inwentaryzacji, modernizacji i ewidencji gruntów i budynków, o których powiadamiani są wszyscy właściciele. Ponieważ nie było dokumentacji, dlatego zaistniała konieczność przeprowadzenia inwentaryzacji i przygotowania pełnej dokumentacji technicznej wspomnianej nieruchomości. To zostało zrobione. Na skutek tych czynności okazało się, że są rozbieżności w powierzchniach lokali oraz częściach wspólnych nieruchomości. Dlatego też wymaga to sprostowania. uważają, że tego sprostowania może dokonać przedstawiciel, pełnomocnik Gminy we wspólnocie mieszkaniowej. Niestety nie ma on takich możliwości prawnych. Jedynie uchwała podjęta przez wspólnotę mieszkaniową, zaprotokołowana aktem notarialnym może doprowadzić do sprostowania rozbieżności”.

Radna p. Anna Lucińska zapytała:

- jaka była przyczyna przeprowadzenia inwentaryzacji,
- jakie były metody sporządzenia inwentaryzacji,
- czy jasno było wyjaśnione, że z tej inwentaryzacji wynikają takie a nie inne zmiany?

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Andrzej Chojnacki**, który powiedział: „Obowiązkiem gminy do czasu wyodrębnienia ostatniego lokalu jest dostarczenie inwentaryzacji przez dotychczasowego właściciela jakim jest gmina. Z tego obowiązku Gmina się wywiązała. Inwentaryzacji dokonują osoby, które mają uprawnienia budowlane. Podpisują one dokumenty i dokonują pomiarów. Nie jestem w stanie dokładnie opisać metod technicznych stosowanych w celu dokonania pomiaru. Osoby, które są uprawnione do sporządzenia inwentaryzacji, posiadają wiedzę specjalistyczną na ten temat. Celem przeprowadzenia inwentaryzacji jest ustalenie rzeczywistej powierzchni lokali wyodrębnionych, jak i niewyodrębnionych oraz powierzchni części wspólnych, a co za tym idzie ustalenie prawidłowych udziałów w częściach wspólnych nieruchomości. Inwentaryzację sporządza podmiot zewnętrzny. Inwentaryzacji nie sporządza administracja

nieruchomościami. Ona jedynie ją finansuje. Taka inwentaryzacja została przekazana zarządowi wspólnoty oraz całej wspólnotie do akceptacji. Sporządzając inwentaryzację, osoba, która dokonuje pomiarów jest w każdym lokalu. Odbywa się to przy udziale właścicieli, bądź najemców lokali. Tu się nie odbywa zaocznie. Każdy właściciel aktywnie uczestniczy w procesie tworzenia inwentaryzacji. Jeśli, któryś z właścicieli nie zgadza się z ustaleniami zawartymi w inwentaryzacji, wówczas ma prawo zgłosić swoje wątpliwości na zebraniu wspólnoty mieszkaniowej, bo to ona przyjmuje stosowną uchwałę wynik inwentaryzacji. . głosował „za” przyjęciem tej inwentaryzacji. Nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń. Na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie powiedzieć skąd wzięły się zastrzeżenia skoro wcześniej inwentaryzacja została zaakceptowana przez wspólnotę mieszkaniową. Wspomniana inwentaryzacja stała się podstawą do rozliczeń wewnątrzwspólnotowych. W oparciu o wyniki inwentaryzacji oraz ustalone w niej udziały, płaci się zaliczki na eksploatację i remonty. W chwili obecnej pozostaje kwestia usankcjonowania wyników inwentaryzacji w księgach wieczystych, ponieważ są rozbieżności. Na przestrzeni lat dokonywano w różny sposób pomiaru lokali, a co za tym idzie ustalano wielkość udziału w tych nieruchomościach. W końcu ujednolicono pomiary. Pomierzono raz, a dobrze jednakową metodą wszystkie lokale. Została ustalona ostateczna powierzchnia wszystkich lokali. Aby dokonać zmian w księdze wieczystej niezbędne jest zaprotokołowanie uchwały przyjmującej inwentaryzację przez notariusza. Jest to wymóg formalny. Dalszym krokiem jest upoważnienie w uchwale, również zaprotokołowane przez notariusza, zarządu wspólnoty do przystąpienia do sporządzenia kolejnego aktu notarialnego, gdzie w drodze umowy współwłaścicieli dokonuje się zmiany udziałów w częściach wspólnych i użytkowaniu wieczystym nieruchomości”.

Wobec braku innych pytań do referującego, opinii innych komisji, stanowisk klubowych, przystąpiono do dyskusji indywidualnej.

Radna p. Anna Lucińska powiedziała: „Zgadzam się z wypowiedziami Pana Dyrektora. Znam całą procedurę, bo mam również doświadczenie z innych wspólnot mieszkaniowych. Nie za bardzo zgadzam się z tym stwierdzeniem, że p. skarży się, że Prezydent Miasta nie dokonał zmiany zapisów w księdze wieczystej w zakresie zmiany powierzchni i udziałów. Z mojej oceny wynika, że nie o to chodziło Panu \ tylko chodziło o to, że się nie zgadza z wynikami inwentaryzacji. Pan chciał, aby została przeprowadzona kontrola i żeby wyjaśniono na jakim podstawie takie zmiany zostały sporządzone? Gdyby takie wyjaśnienia były czytelne ze strony Wydziału Budynków i Lokali, to wydaje mi się, że p. w końcu zaakceptowałby wynik inwentaryzacji. Nie zgadzam się z zapisem, że skarga jest bezzasadna, ponieważ ze strony Prezydenta Miasta nie dokonano zmiany zapisów w księdze wieczystej. Będę głosowała „przeciwko” przedmiotowej uchwale”.

Pan powiedział: „Padały tutaj wielkie słowa. Tymczasem wobec tak wielkich organów człowiek mały, tak jak ja, jest zupełnie osamotniony. Z różnych względów nie dopuszcza się go do osiągnięcia jakichkolwiek wyjaśnień. Przez dwa lata walczyłem o to, żebym dowiedział się jaką mam wielkość wykupionego od Gminy mieszkania, jaką mam wielkość współudziałów we wspólnocie mieszkaniowej, dlaczego z tego tytułu nie mam żadnych pożytków? W jednym z pism do Prezydenta Miasta napisałem, że być może aparat Pana Prezydenta działa na Jego szkodę. Przez dwa lata nie otrzymałem odpowiedzi. Nie podano mi jaką wielkość ma moje mieszkanie i jaki mam udział we współwłasności. Ponieważ wyczerpałem wszystkie możliwości, po dwóch latach zwróciłem się do Wojewody Łódzkiego. Dopiero Wojewoda Łódzki sprawiła, że służby Prezydenta Miasta wszczyły

rozsądne postępowanie dążące do rozwiązywania sprawy. W międzyczasie znalazłem w prokuraturze dokumenty dostarczone przez p. _____, z których wynika, że w 1994 r. część współwłasności z suszarni, czy z pralni została notarialnie sprzedana jako mieszkanie. Według mnie zostało popełnione przestępstwo. Obywało się to przed uchwaleniem ustawy o własności lokali. Zapoznałem się ze sporą ilością dokumentów. Ustosunkowanie się _____ do tej dla mnie psudoinwentaryzacji jest dziwne. Po pierwsze, nikt do nikogo nie wchodził do mieszkania. Po drugie, kto w moim mieszkaniu może wykonywać inwentaryzację, zwłaszcza że inwentaryzacja zarządzona przez Prezydenta Miasta jeszcze w 2001 r. została zakończona w styczniu 2007 r. i potwierdzała moją własność notarialną i moją księgę. Stąd prosiłem o kontrolę. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej wystąpiłem, ale projekt uchwały w mojej sprawie otrzymałem dopiero dzisiaj. Sama inwentaryzacja została przedstawiona w prokuraturze jako niedobra, niedostateczna. Istnieje wynajem drugiego mieszkania ze współwłasności i nie mamy z tego tytułu żadnego pożytku. Mówi się o prawach człowieka, o wielkich sprawach, o drobnych występkach, a nie mówi się o odpowiednim potraktowaniu człowieka, czego dowodem jest przedmiotowy projekt uchwały. Wśród tych wielkich praw człowieka nie ma przychylności ze strony wykonawców władzy obojętnego szczebla, żeby człowiek mógł czuć się bezpiecznie w swojej własności, w swoim kraju. Określam to jako sprawę ponownego wywłaszczania ludzi z ich własności”.

Wobec braku innych zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku BRM nr 143/2009.

Przy 19 głosach „za”, 2 głosach „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LIX/1118/09 w sprawie skargi _____ na działanie Prezydenta Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 12** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 13**.

Przewodniczący Klubu Radnych PO, p. Mateusz Walasek powiedział: „W imieniu Klubu, a także na wniosek części projektodawców uchwały opisanej w druku BRM nr 87/2009 proszę, aby przedmiotowy projekt uchwały był procedowany w pkt 10 porządku obrad, a projekt uchwały opisany w druku BRM nr 139/2009 umieszczony w pkt 10 był omawiany jako pkt 8 porządku obrad.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski poddał pod głosowanie wniosek dot. zmiany porządku obrad.

Przy 28 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **zgodziła się**, aby projekt uchwały opisany w druku BRM nr 87/2009 był procedowany w pkt 10 porządku obrad, a projekt uchwały opisany w druku BRM nr 139/2009 był omawiany w pkt 8 /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 14**.

Radny p. Dariusz Joński w imieniu projektodawców uchwały zgłosił wniosek dot. zdjęcia z porządku obrad dzisiejszej sesji pkt 9 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XL/805/08 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 24 września 2008 r. w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania pojazdów samochodowych na drogach publicznych w

Łodzi oraz opłat za parkowanie w tej strefie i sposobu ich pobierania - druk BRM nr 131/2009 celem dopracowania przedmiotowego projektu uchwały.

Ad pkt 8 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania w zakresie wprowadzenia programu wspierania inicjatyw lokalnych - druk BRM nr 139/2009.

Sprawę przedstawił **radny p. Mateusz Walasek**, który powiedział: „Projekt przedstawiłem najpierw jako sam program. Otrzymałem niestety opinię prawną, która wskazywała, że możemy spotkać się z zarzutem, iż pozbawiamy Prezydenta Miasta możliwości samodzielnego określenia sposobu wykonania projektowanej uchwały, wiążąc Go co do każdego aspektu realizacji lokalnej inicjatywy, co może naruszyć konstytucyjną zasadę podziału organów gminy na stanowiące i wykonawcze. Przyjmując to wyjaśnienie, jednocześnie chcąc sprawę załatwić, przyjąłem formułę uchwały kierunkowej, która zyskała akceptację zarówno radców prawnych, jak Prezydenta Miasta. Program nie jest moim oryginalnym pomysłem. On działa już w kilku miastach w Polsce np. w Tychach. Program sprowadza się do tego, że jeśli jest jakaś inicjatywa polegająca na tym, żeby zrealizować inwestycje służące zaspokojeniu potrzeb zbiorowych i zostanie zebrana część środków na jej wykonanie, to Miasto pozostałą część środków dołoży. Po spełnieniu pewnych formalnych warunków dot. projektu, przede wszystkim dot. własności, zostanie podpisana umowa z inicjatorami inwestycji, inicjator poczyni darowiznę zebranych środków na rzecz Miasta, po czym Miasto tę inwestycję wykona. Taki program funkcjonuje w Tychach już od 12 lat. Pozwolił na wykonanie wielu placów zabaw, przyłączy wodociągowych, dróg itp. Historycznie rzecz ujmując w Łodzi działał już wcześniej podobny program w pierwszej kadencji samorządu. Później działał podobny program skoncentrowany na inwestycjach wodociągowych. Obecnie nie ograniczalibyśmy się tylko do tego. Trzeba podkreślić, że obecny program nie jest alternatywą, ani zamiennikiem w stosunku do istniejących programów dla jednostek pomocniczych. Jest to program realizowany równolegle. Wnioskodawcą może być osoba fizyczna. Wymagane jest pozyskanie przez wnioskodawcę własnych środków finansowych. Intencją moją jest to, żeby algorytm był tak skonstruowany, aby promował mniejsze projekty finansowe, na które ludzie są w stanie zebrać środki. W Tychach w 2008 r. wydatkowano na ten cel 400.000 zł. Przyjmując chociażby proporcję ludności możemy mówić, iż w Łodzi możemy wydatkować 2.800.000 zł. Trzeba jednak pamiętać o tym, że kwota 400.000 zł w Tychach została wydatkowana po 12 latach funkcjonowania programu. Uważam, że początkowo wydatki w Łodzi będą niższe. Przyjmując budżet Miasta oraz akceptując propozycję uchwały wpływającą ze strony Prezydenta Miasta określimy dokładnie zasady i kwoty. Wspomniany projekt wpływa z pewnej inspiracji, którą dało zorganizowane przez Prezydenta Miasta spotkanie ekonomistów, na którym mówiono o rozwiązaniach, które pozwolą zaangażować w gminne inwestycje środki spoza Gminy. Trzeba pamiętać, że będą to inwestycje, które będą własnością Gminy. Do projektu uchwały pragnę zgłosić autopoprawki polegające na tym, że: § 1. uzyskuje brzmienie: „§ 1. Zobowiązuje się Prezydent Miasta Łodzi do opracowania zasad i trybu wspierania lokalnych inicjatyw, służących zaspokajaniu zbiorowych potrzeb wspólnoty, zgłaszanych przez osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Rozstrzygnięcia dotyczące rekomendowania do realizacji zgłaszanych inicjatyw dokonywane będą, począwszy od 2010 r., w trybie konkursu, którego procedurę określi Prezydent Miasta.”, § 2 zaczynający się od słowa „Wykonanie” otrzymuje nr 4, dodaje

się § 3 w brzmieniu: „§ 3. Uzasadnienie stanowi integralną część uchwały.”, dotychczasowy § 3 otrzymuje nr 5”. Pierwsza poprawka jest zmianą redakcyjną wynikającą z konsultacji prowadzonych z wiceprezydentem Miasta p. M. Wieczorkiem oraz dyrektorem Wydziału Spraw Społecznych p. K. Lechowiczem. Wiceprezydent Miasta p. Mirosław Wieczorek miał wątpliwości, co do zapisu „podjęcia wszelkich niezbędnych działań”. Myśmy już kilka razy formułowali to jako wszelkie niezbędne działania. Aby nie przedłużać i nie doprowadzać do konfliktu, zgodziłem się na propozycję doprecyzowania zapisu. Uważam, że nie chodzi tutaj o licytowanie się o jakie działania chodzi, tylko ważne jest, aby wspomniany program powstał”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski zapytał, kiedy program może być gotowy?

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Moją intencją jest to, aby program był gotowy i realizowany już w 2010 r. Myślę, że termin 15 października 2009 r. zawarty w uchwale będzie wskazywał, że Prezydent Miasta będzie nam musiał przedstawić zaawansowanie programu. Liczę, że być może będzie już przygotowany program. Tak naprawdę wzorzec programu już istnieje i myślę, że nie będą konieczne jakieś bardzo długie studia na wspomniany temat”.

Wobec braku innych pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Jerzy Balcerek powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, radny p. Jan Mędrzak powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji **przystąpiono do zgłaszania stanowisk klubowych.**

W imieniu **Klubu Radnych Odpowiedzialnych** głos zabrał **radny p. Marian Papis**, który powiedział: „Z wielką radością przyjmujemy potencjalną możliwość uaktywnienia pewnych grup społecznych. Jest to uzupełnienie do konkursu rad osiedli. Mam pewną wątpliwość co do rozstrzygnięcia. Jeśli zakładamy, że możemy w budżecie Miasta przeznaczyć ok. 2.800.000 zł, a może być bardzo dużo propozycji, to wtedy także trzeba będzie wnioski rozstrzygnąć w drodze konkursu. To jest bardziej sugestia techniczna niż merytoryczna. Uważam, że wspomniana inicjatywa jest dobra i zakłada potencjalne możliwości z aktywizowania mieszkańców Łodzi”.

Wobec braku stanowisk innych klubów, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz zgłoszeń do Komisji Uchwał i Wniosków, **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 139/2009 wraz z autopoprawką.

Przy 22 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła uchwałę Nr LIX/1119/09** w sprawie ustalenia kierunków działania w zakresie wprowadzenia programu wspierania inicjatyw lokalnych, która stanowi **załącznik nr 15** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 16**.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Zgłaszam wniosek formalny dot. tego, aby projekt uchwały opisany w druku nr 104/2009 (umieszczony w pkt 13 porządku obrad) był procedowany w pkt 10 porządku obrad, a projekt uchwały opisany w druku BRM nr 87/2009 (umieszczony w pkt 10 porządku obrad) był procedowany w pkt 13.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski poddał pod głosowanie wniosek dot. zmiany porządku obrad.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **zgodziła się**, aby projekt uchwały opisany w druku 104/2009 był procedowany w pkt 10 porządku obrad, a projekt uchwały opisany w druku BRM nr 87/2009 był omawiany w pkt 13 /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 17**.

Punkt 9 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XL/805/08 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 24 września 2008 r. w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania pojazdów samochodowych na drogach publicznych w Łodzi oraz opłat za parkowanie w tej strefie i sposobu ich pobierania - druk BRM nr 131/2009 (materiał doręczony do skrytek w dniu 21.05.2009 r.). – **został zdjęty z porządku obrad**.

Ad pkt 10 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych oraz w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego - druk nr 104/2009 wraz z autopoprawką.

W imieniu Prezydenta Miasta sprawę zreferował **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział: „Projekt uchwały dot. następujących zmian:

- włączenia do budżetu środków rezerwy subwencji ogólnej w wysokości 20.000.000 zł na przebudowę wiaduktów drogowych w ciągu Al. Jana Pawła II wraz z modernizacją ul. Pabianickiej na realizację dwóch zadań: 14.000.000 zł na modernizację ul. Pabianickiej od granicy m. Łodzi do ul. Rudzkiej oraz 6.000.000 zł na przebudowę wiaduktu w ciągu Al. Jana Pawła II przy EC2,
- zwiększenia dochodów w Wydziale Budżetu w wysokości 459.765 zł z tytułu refundacji wydatków poniesionych na zadanie „Rewitalizacja wielkomiejskiej zabudowy Łodzi w rejonie ul. Nawrot – infrastruktury turystycznej i noclegowej poprzez renowację zabudowy przy ul. Sienkiewicza 67/Nawrot 16”,
- zmniejszenia dochodów w Wydziale Budżetu w wysokości 100.027 zł w zadaniu „Środki finansowe pochodzące z refundacji wydatków z lat ubiegłych na projekty: „Picture – instrument służący udostępnianiu Europejskim Administracjom Publicznym skutecznych strategii inwestycyjnych z dziedziny IT”,
- zwiększenia wydatków: w wysokości 359.738 zł w Wydziale Kultury w wysokości 50.000 zł z przeznaczeniem na realizację powiatowego zadania „Biura Wystaw Artystycznych” na dofinansowanie działalności statutowej Miejskiej Galerii Sztuki, w wysokości 189.738 zł w Wydziale Ochrony Środowiska i Rolnictwa, w tym na remont

- ogrodzenia ZOO 179.736 zł oraz w wysokości 120.000 zł w Wydziale Zdrowia Publicznego na zakup aparatu do znieczuleń dla Szpitala im. H. Jordana,
- zwiększenia dochodów w Wydziale Budżetu w wysokości 40.000 zł na realizację projektu URBACT II – Tworzenie Zdrowych Społeczności,
 - zmniejszenia wydatków w Wydziale Budżetu w wysokości 30.000 zł w zadaniu „Rezerwa celowa na wkład własny Miasta dla projektów realizowanych przy udziale środków pomocowych”,
 - zwiększenia wydatków w Wydziale Zdrowia Publicznego w wysokości 70.000 zł na realizację projektu URBACT II – Tworzenie Zdrowych Społeczności,
 - zwiększenia wydatków w Wydziale Kultury w wysokości 80.000 zł na zadanie inwestycyjne „Modernizacja sali widowiskowej Lutnia wraz z wyposażeniem”,
 - przeniesienia wydatków między podmiotami realizującymi budżet:
 - z rad osiedli na inne zadania Miasta,
 - z Zarządu Dróg i Transportu w wysokości 3.000.000 zł do Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji z przeznaczeniem na nabywanie nieruchomości przez Miasto,
 - przeniesienia wydatków między działami, rozdziałami i zadaniami:
 - w MOPS w wysokości 1.499.903 zł na publiczne domy pomocy społecznej,
 - w Zarządzie Dróg i Transportu w wysokości 10.400.000 zł, w tym 5.000.000 zł na utrzymanie czystości na drogach i innych terenach gminnych oraz 5.400.000 zł na zwiększenie wydatków na oświetlenie ulic w związku z podwyżkami cen energii.

W autopoprawce zmiany dot.:

- zmniejszenia dotacji celowej z WFOŚiGW w wysokości 24.177 zł na termomodernizację obiektów na terenie Ogrodu Botanicznego,
- zwiększenia wydatków w Wydziale Kultury w wysokości 100.000 zł na nową filię Biblioteki Publicznej Łódź-Polesie na Nowym Złotnie,
- naprawienia pomyłki w uchwale Nr LVIII/1112/09 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 27 maja 2009 r. w części dot. wysokości deficytu. Błędnie została zapisana zaniżona kwota o 5.000.000 zł”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał jakie prace i w jakim zakresie zostaną poczynione za 5.000.000 zł jeśli chodzi o oczyszczanie ulic?

P.o. dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Włodzimierz Maciejewski powiedział: „Wspomniane pieniądze byłyby przeznaczone na bieżące utrzymanie pasów drogowych, czyli zmiatanie jezdni i chodników, koszenie trawników, opróżnianie koszy ulicznych”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał, kiedy będzie można uzyskać w Zarządzie Dróg i Transportu informację na temat całościowego zakresu prac w ramach powyższej kwoty?

P.o. dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Włodzimierz Maciejewski powiedział: „Jeśli Pana Radnego interesuje zakres rzeczowy, to jesteśmy w stanie przekazać taką informację w najbliższy poniedziałek”.

Radna p. Anna Lucińska zapytała na jakie konkretne zakupy związane z Programem Rewitalizacji Domów Familijnych zostaną przeznaczone środki ze wspomnianych 3.000.000 zł na nabycie nieruchomości?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział: „Pierwotnie, środki zapisane w budżecie Miasta na wykupy nieruchomości stanowiły 20.000.000 zł i one miały być w dużej części przeznaczone na zakupy gruntów w rejonie: Portu Lotniczego, Nowego Centrum Łodzi i inne zakupy związane z Programem Rewitalizacji Domów Familijnych. Z uwagi na to, że Miasto zaangażowało 15.000.000 zł na zakup terenu Brusa, to w budżecie Miasta pozostało jedynie 5.000.000 zł na nabycie nieruchomości i Miasto nie ma środków na zakupy”.

Dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski powiedział: „Potrzebne są nam pieniądze na wykupy mieszkań. W minionych latach, w domach familijnych zostały sprzedane mieszkania i w chwili obecnej jednym z celów, który został postawiony przed nami jest doprowadzenie do tego, żeby budynki były w całości znowu własnością Miasta. Prowadzimy tutaj różnego rodzaju postępowania. Staramy się przedstawiać propozycje powrotu do najmu i przeprowadzenia na najem w inne miejsce. Nie każdy tę propozycję przyjmuje. Są sytuacje takie, w których wykupujemy dane mieszkanie, a ludzie sami na rynku nieruchomości nabywają na swoje potrzeby odpowiadający im lokal. W chwili obecnej, aby bezpiecznie działać potrzebujemy na zakupy ok. 500.000 zł. Ceny mieszkań są już w granicach 200.000-300.000 zł. Żeby spokojnie móc przedstawiać osobom oferty musimy mieć możliwości finansowe”.

Prowadzenie obrad przejął przewodniczący Rady Miejskiej p. **Tomasz Kacprzak**.

Radny p. Dariusz Joński zapytał, czy kwota 5.000.000 zł na utrzymanie czystości ulic jest wystarczająca do końca roku, czy też Rada Miejska będzie musiała zwiększyć nakłady na wspomniane zadanie?

P.o. dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Włodzimierz Maciejewski powiedział: „Do końca sezonu letniego utrzymania dróg, które określamy do końca października br., miesięczna kwota, którą szacujemy jako niezbędną na wykonanie prawidłowego utrzymania czystości, wynosi ok. 1.500.000 zł. W naszej ocenie kwota 5.000.000 zł wystarczy na 3 miesiące działania. W końcówce roku może nastąpić sytuacja wymagająca wzmocnienia wspomnianej kwoty”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał o łączną kwotę od początku roku do końca maja br. wydatkowaną na utrzymanie czystości w Mieście?

P.o. dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Włodzimierz Maciejewski powiedział: „Z okresem zimowym wydaliśmy ok. 35.000.000 zł.

Radny p. Dariusz Joński zapytał, co zostanie zakupione za 4.000 zł w związku z doposażeniem placu zabaw na terenie Przedszkola Miejskiego nr 235?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział: „Ogólny plan doposażenia wspomnianego placu zabaw zamyka się kwotą 12.000 zł. Na chwilę obecną Osiedle Radogoszcz wygospodarowało 4.000 zł. Co konkretnie zostanie zakupione za powyższą kwotę nie jestem w stanie powiedzieć”.

Wobec braku innych pytań przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Jerzy Balcerek powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, radny p. Jan Mędrzak powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, radny p. Tadeusz Morawski powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska, radna p. Anna Lucińska powiedziała, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wiceprzewodniczący Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta, radny p. Jerzy Balcerek powiedział, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Kultury, radna p. Ewa Majchrzak powiedziała, że Komisja zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie.

Wobec braku opinii innych komisji oraz stanowisk klubowych **przystąpiono do dyskusji indywidualnej.**

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „W ciągu ostatnich dwóch sesji zwiększyliśmy budżet Zarządu Dróg i Transportu o ponad 8.000.000 zł jeśli chodzi o utrzymanie czystości dróg. To bardzo dobrze, bo tych środków brakuje. Mam tego pełną świadomość. Dyrektor Wydziału Zarządu Dróg i Transportu powiedział dziś o tym, że środki starczą na 3 miesiące. Wcześniej środki przesunięte do Zarządu Dróg i Transportu pozwoliły zapłacić za usługi wykonywane w kwietniu i maju br. Być może, że do końca roku potrzebna będzie jeszcze zmiana w budżecie Miasta z tego tytułu. Proszę mieć jednak świadomość, że jest to jednak marnowanie publicznych pieniędzy, ponieważ wydatkowanie środków w taki sposób nigdy nie będzie efektywne. Jeśli Zarząd Dróg i Transportu posiada jedynie budżet na najbliższe trzy miesiące w zakresie utrzymania czystości, to trudno się dziwić, że nie został rozpisany przetarg, tylko zlecana jest usługa Łódzkiemu Zakładowi Usług Komunalnych. Dzisiaj wspomniany Zakład wykonuje usługi na rzecz większości delegatur. Teraz także na rzecz całego Zarządu Dróg i Transportu. W zeszłym roku stan zatrudnienia w ŁZUK się nie zwiększył. Jestem ciekawy jak Zakład jest w stanie to wszystko wykonać i w jakim standardzie? Na koniec roku może się okazać, że pula środków, którą Miasto wydało na oczyszczanie dróg będzie dokładnie taka jaką postulowali radni w czasie prac nad budżetem Miasta, natomiast efekt będzie jeszcze gorszy niż w roku ubiegłym, ponieważ procedury nie domagają. Proszę, aby Prezydent Miasta się nad tym pochylił i zastanowił, czy nie warto jednorazowo tego problemu rozwiązać, zwiększyć środki do końca roku, poprosić Zarząd Dróg i Transportu o rozpisanie przetargu i przeprowadzenie normalnych procedur. Bez tego efektu nie będzie. W poniedziałek Komisja Sportu i Rekreacji była w Toruniu. Na wjeździe do miasta trawniki wyglądają zupełnie inaczej niż w Łodzi. Zieleń Torunia jest zupełnie inna. Tu nie chodzi o to, że zachwycamy się cudzym. Warto o Łódź, w aspekcie estetycznym, zadbać. To nie jest trudne, ani bardzo kosztowne, tylko wymaga procedur”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Chciałbym przyłączyć się do tego głosu, ponieważ podczas sesji budżetowej mówiliśmy o tym, że zaplanowana kwota na utrzymanie czystości nie wystarczy. Przyłączam się również do głosu mówiącego o tym, że marnotrawimy środki, ponieważ zlecamy usługę spółce, która wykonuje to drożej. Cały czas apelujemy, aby Zarząd Dróg i Transportu rozpiął trzyletni przetarg na oczyszczanie letnie i zimowe. To byłoby dużo tańsze. Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu powiedział, że już wydatkowano 35.000.000 zł, a obecnie zwiększamy kwotę o kolejne 5.000.000 zł. Przypomnę, że jeśli chodzi o zimowe

oczyszczanie Miasta, to w roku bieżącym pierwszy raz zdarzyła się taka sytuacja, że były tylko oczyszczane drogi I i II kategorii. W Łodzi drogi III i IV kategorii nie były oczyszczane. Nie chcę tutaj mówić o drogach i chodnikach w centrum Miasta, które nie były oczyszczane. To jest problem, który powinniśmy jak najszybciej rozwiązać. Apeluję, aby Zarząd Dróg i Transportu rozpiął przetarg trzyletni na letnie i zimowe oczyszczanie Miasta, który doprowadziłby do pewnych oszczędności w budżecie Miasta. Byłoby taniej, lepiej i czyszej”.

Radna p. Barbara Masłowska powiedziała: „Chodzi mi o to, że w Mieście jest brudno. Na przystankach autobusowych i tramwajowych jest brud. Kosze są opróżniane, ale pozostawiane są resztki, których nikt nie sprząta. Komentarze mieszkańców Łodzi są bardzo przykre. Rozumiem, że usługa oczyszczania jest droga, ale czy jest tego jakaś kontrola? Być może potrzebne są dodatkowe etaty w ŁZUK, żeby rzeczywiście jakość usług była lepsza. Proszę potraktować mój apel poważnie, ponieważ w Łodzi jest brudno”.

Wobec braku innych zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wniosków do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 104/2009 wraz z autopoprawką.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LIX/1120/09 w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych oraz w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego, która stanowi załącznik nr 18 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 19.

Radna p. Elżbieta Królikowska-Kińska w imieniu projektodawców zgłosiła wniosek o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały stanowiska – apelu do Prezydenta Miasta Łodzi o rozpoczęcie procedury mającej na celu utworzenie w Łodzi Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii nr 4 - druk BRM nr 87/2009.

Ad pkt 11 - Informacja Prezydenta Miasta nt. dalszego funkcjonowania Straży Miejskiej.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Punkt został wprowadzony pod obrady Rady Miejskiej. Ponieważ temat sugeruje sformułowanie dokumentu przedstawiającego perspektywy i zamiary oraz program w tym zakresie, wobec tego proszę o przeniesienie tego punktu na kolejną sesję Rady Miejskiej, aby można było przygotować w tym względzie wyczerpującą informację. Dzisiaj ten temat został wprowadzony bez mojej wiedzy i bez pytania mnie o zdanie w tym względzie. Muszę powiedzieć, że nie bardzo jestem przygotowany do odpowiedzi na to pytanie ad hoc zważywszy rozległość tego tematu”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Poprosiłem o wprowadzenie przedmiotowego punktu, ponieważ informacje, które pojawiły się m.in. w „Expresie Ilustrowanym”, świadczą o tym,

ze prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki wypowiedział się, iż może dojść do likwidacji Straży Miejskiej. Jest to na tyle poważne oświadczenie, że wydawało się, że, Pan Prezydent przynajmniej tutaj skomentuje tę rewelację. Nie chciałbym wracać do zajścia w Pasażu Schillera i słynnej czapki, bo to jest już w prokuraturze i nie my powinniśmy to rozsądzać. Jednakże temat Straży Miejskiej jest bardzo istotny. Za dużo pieniędzy wydajemy z budżetu Miasta na Straż Miejską (ok. 30.000.000 zł), aby przejść na tym do porządku dziennego. To, co się dzieje od blisko tygodnia czasu, co nas ośmiesza na terenie całego kraju, powinno być jak najszybciej wyjaśnione. Dzisiaj czytamy kolejny artykuł na temat spotkania Prezydenta Miasta ze strażnikami miejskimi. Po przeczytaniu artykułów, odnoszę wrażenie, że Prezydent Miasta traktuje Straż Miejską tak, jak Premier RP Biuro Ochrony Rządu. Otóż nigdzie w regulaminie Straży Miejskiej nie jest zapisane, że Straż Miejska powinna chronić Prezydenta Miasta. Wydaje mi się, że to wczorajsze spotkanie oraz wcześniejsze wypowiedzi Prezydenta Miasta w Pasażu Schillera świadczą o tym, że jeśli Straż Miejska nie będzie tego robić, to zostanie zlikwidowana. Chciałbym, żeby Prezydent Miasta wyjaśnił, co dalej ze Strażą Miejską? Uważam, że w dniu dzisiejszym, jestem po konsultacjach z Przewodniczącymi Klubów Radnych PiS oraz PO, powinniśmy podjąć jasne stanowisko, po co jest Straż Miejska, czemu ma służyć i po co została powołana? Widocznie regulamin Straży Miejskiej tego wyraźnie nie reguluje. Chciałbym usłyszeć od Prezydenta Miasta, czy ma zamiar zlikwidować Straż Miejską oraz do czego ona służy, czy do ochrony budynku UMŁ i Prezydenta Miasta, czy też do ochrony i utrzymania porządku publicznego na terenie całego Miasta?".

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Nie ma zamiaru likwidować Straży Miejskiej. Wielokrotnie z tej trybuny odpowiadałem na głosy niektórych Państwa Radnych pochodzących z Klubu Radnych Lewica, gdzie w wypowiedziach pojawiały się tego rodzaju tezy. Uważam, że Straż Miejska jest potrzebna po to, żeby uchwały Rady Miejskiej mogły być realizowane, zwłaszcza w kwestiach porządkowych i że innego instrumentu dla realizacji swoich uchwał Rada Miejska nie ma. Kiedyś była możliwość wywierania pośredniego wpływu na działania Policji Państwowej. Do roku 2001 w prawie było zapisane, że budżet Policji przechodził przez budżet Miasta. Wtedy Prezydent Miasta i Rada Miejska mieli prawo pytać w jaki sposób środki są wykorzystywane i co się z nimi dzieje? Były także możliwości, większe niż w tej chwili, dot. oceny Komendanta Miejskiego Policji i Jego prac. Było także i tak, że wykonawcą budżetu w Policji był Komendant Miejski Policji. To wszystko dawało szereg pozytywnych efektów, jeżeli chodzi o współpracę między władzą samorządową na poziomie powiatu, czyli np. miasta Łodzi, a Policją Państwową. Te wszystkie więzi zostały zerwane i Policja została zreformowana w ten sposób, że znajduje się w strukturze scentralizowanej, podporządkowanej Komendzie Głównej Policji. Od tego czasu mamy taką sytuację, że w zależności od tego jak się układają relacje bezpośrednie z Komendantem Miejskim i Wojewódzkim, tak wygląda sposób działania Policji na terenie naszego Miasta. Za czasów Komendanta p. Jana Fei wyglądało to bardzo źle. Nawet musiałem interweniować u ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, ponieważ niesławnej pamięci Komendant zechciał oświadczyć, że nie będzie brał udziału w posiedzeniach komisji, do których był ustawowo zobowiązany, ponieważ nie ma w tym ciekowości. Chciałem przypomnieć, że współpraca z tamtą Komendą Miejską skończyła się tym, że dwie osoby poniosły śmierć w wyniku nieprofesjonalnie przeprowadzonej akcji na terenie osiedla studenckiego na Lumumbowie. Nie twierdzę, że akcja była nieuzasadniona, mówię, że były zasadnicze błędy w dowodzeniu. Za to, ówczesne władze Policji zapłaciły cenę. Przyszła p. Aldona Kostrzewa. Muszę powiedzieć, że była to wyjątkowo sprawna i dobra Komendantka Miejska, z którą współpraca układała się dobrze. Podobnie układa się dobrze z Jej następcami. Problem polega na tym, że za bardzo to zależy od tego, czy akurat współpraca

układa się dobrze, czy też źle, a nie od przepisów, któreby tę współpracę nakazywały i ją regulowały. Wobec powyższego uważałem i uważam, że błędne są wszelkie sugestie, że zamiast wzmacniać Straż Miejską należałoby wzmocnić Policję Państwową. Uważam, że należy wzmacniać Policję Państwową, ale nie zamiast. I to chciałem podkreślić z całą pod tym względem mocą. Nie mam więc takich zamiarów, nie z moich ust się one pojawiały i nie ja je formułowałem. Do czego jest Straż Miejska? Oczywiście, że jest do pilnowania przestrzegania ładu i porządku, a także prawa na terenie naszego Miasta. Chciałem zwrócić uwagę, że wykrzykiwanie antysemickich uwag w miejscu publicznym w Łodzi jest zakazane. Wynika to z Konstytucji RP oraz innych aktów prawnych. Mam nadzieję, że pytający to przeczytał i to wie. Takie okrzyki miały tam miejsce i nikt na to nie zareagował. Jest to podstawowy zarzut, który pod tym względem kierowałem. Nie po to ustanowiłem posterunek Straży Miejskiej w Pasażu Schillera, w miejscu bardzo wrażliwym, w którym bardzo często gromadzą się ludzie i odbywają różnego rodzaju uroczystości, nie dlatego sprzeciwiałem się, zresztą przy wsparciu Klubu Radnych Lewica, zorganizowaniu w tym miejscu wolnego forum Hyde Parku, żeby do tego Hyde Parku dopuszczać de facto, czyli do zgromadzeń, przy których może się odbywać cokolwiek, wnoszenie jakichkolwiek uwag, także takich, które naruszają prawny porządek Rzeczypospolitej Polskiej. Z tego punktu widzenia uważam, że byłem w prawie zwrócić uwagę, że patrolu Straży Miejskiej na tamtym terenie nie było pomimo, że uroczystość odsłonięcia, czy uruchomienia źródła publicznego była nagłośniona, wszystko było słychać, a patrolu nie było. Nagłośnienie było słychać także wtedy, kiedy wszedłem do placówki Straży Miejskiej. I w dalszym ciągu nie miało to żadnego wpływu na zachowanie znajdujących się tam strażników. Tak jakby ta rzecz odbywała się poza obszarem ich zainteresowania. Uważam, że to zachowanie było naganne. Tego rodzaju zachowania będę stanowczo eliminował. Chciałem także powiedzieć, że Straż Miejska jest od tego, żeby zapobiegać aktom agresji, bez względu na to, kogo one dotyczą, także Pana radnego zadającego to pytanie, każdego. W tym przypadku i tym zakresie Straż Miejska nie wykonała swoich obowiązków ze względu na swoją nieobecność. Straż Miejska ma także obowiązek przystępowania do swoich działań w pełnym umundurowaniu. W regulaminie Straży Miejskiej jest opisane, co oznacza pełne umundurowanie. Nie było czegoś takiego. Nie użyłem żadnych obelg, łagodnych, czy niełagodnych, wulgarnych, czy niewulgarnych w stosunku do Strażnika, któremu zwróciłem, w słowach bardzo ostrych, uwagę za pojawienie się zbyt późno i w niepełnym umundurowaniu. Zgadzam się z radną p. I. Bartosik, że jest to Strażnik bardzo grzeczny, sympatyczny. Wypowiedziała Pani tę uwagę publicznie, więc skorzystam z okazji, żeby powiedzieć, że jesteśmy tego samego zdania na temat cech osobowych Strażnika. Problem polegał na tym, że nie było Go wtedy, kiedy powinien być i był w niepełnym umundurowaniu. I to wszystko, nic więcej. Chciałbym powtórzyć to, co napisałem do dwojga Radnych obecnych na sali obrad, kiedy wystąpili do mnie, że do tej pory stosowałem tego rodzaju zasadę, że jeżeli kogoś ostro skarciłem, to na tym kończyłem i nie wyciągałem żadnych dalszych konsekwencji służbowych, regulaminowych i tak również jest w tym przypadku. Powtarzam raz jeszcze, że nie mam zamiaru likwidowania Straży Miejskiej. Straż Miejska jest do przestrzegania ładu i porządku. Ma szczególne obowiązki zapewnienia tego ładu i porządku na terenie Pasażu Schillera, który jest miejscem częstych zgromadzeń odbywających się z inicjatywy władz Miasta, województwa oraz różnego rodzaju organizacji politycznych i społecznych”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Z moich informacji wynika, że Strażnik znalazł się tam przypadkowo. Nie dostał żadnego polecenia służbowego, żeby być w Pasażu Schillera. Z Pana wypowiedzi słysząc, jakby ktokolwiek nakazał Mu być podczas tej uroczystości. Nie chcę odnosić się do tego, czy Pan Go obraził, czy nie. Muszę jednak powiedzieć, że mogę w to uwierzyć, dlatego że na tej sali niejednokrotnie Pan Prezydent używał różnych słów, które

obrażały radnych. Pan Prezydent dokładnie pamięta, kiedy mnie osobiście z tej mównicy, na której dzisiaj stoi, przeproszał. Nie chcę się odnosić, bo nie byłem w tamtym miejscu, choć tak jak powiedziałem mogę w to uwierzyć. Mam bardzo istotne pytanie – dlaczego Pan wykorzystuje Strażników Miejskich do celów, do których nie są powołani? Mówię tutaj o słynnej już pielgrzymce, ochronie Urzędu Miasta, czy też ochronie Pana osoby. Dokładnie chyba Pan zdaje sobie z tego sprawę, że budynku i Pana pilnuje kilkudziesięciu Strażników Miejskich? Nie wiem, czy zdaje sobie Pan sprawę, że odwrotne relacje są na osiedlach? Na osiedlu Teofilów na zmianie jest 2-3 Strażników. Czy do tego została powołana Straż Miejska, żeby Pana chronić? Czy ma to być „Biuro Ochrony Prezydenta”, czy to ma być jednostka, która będzie służyła mieszkańcom? Dzisiaj mieszkańcy Łodzi, Straż Miejską kojarzą z tym, że chroni Prezydenta Miasta i to w sposób niewłaściwy, bo zostają przez Pana zrugani oraz że nakłada blokady na koła. Natomiast na osiedlach, tam gdzie powinni być ich nie ma”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Sam Pan zauważył, że jeżeli kogoś obrażę, to potrafię przeprosić. I nie spada mi przy tym żadna korona z głowy. Niezależnie od tego, że w stosunku do Pana zachowałem się niewłaściwie, a skoro Pan przeprosiny przyjął, to dziwię się, że Pan do tego wraca, bo tak nie dzieje się między dżentelmenami, ale trudno skoro Pan do tego wrócił. Nie zwróciłem się do Pana żadnym obelżywym określeniem. Tego nie używam nigdy, nawet jeśli ten, do kogo się zwracam czuje się obrażony. Czasami słusznie, tak jak to się zdarzyło w odniesieniu do Pana. I to jest zupełnie inna sprawa. Podniósł Pan aspekt sprawy, którego w tym momencie nie rozważałem, ale myślę, że Straż Miejska także i to będzie musiała wyjaśnić, tzn. co to znaczy, że Strażnik znalazł się tam przypadkowo? Wydawało mi się, że skoro Strażnik jest w miejscu publicznym w godzinach pracy, to nie jest tam przypadkowo. Jeżeli przypadkowo, to muszę powiedzieć, że jestem zdziwiony, bo nie sądziłem, że coś takiego miało miejsce. Nie wiem, czy Pan Radny zauważył, że tego budynku, z jednej strony strzegą służby ochroniarskie wynajęte przez Wojewodę Łódzkiego, a z drugiej służby Straży Miejskiej podporządkowane Prezydentowi Miasta. Tak jest. We wszystkich budynkach publicznych, od pewnego czasu, tego rodzaju zabezpieczenia są z powodów, które aż się dziwię, że muszę to Panu powiedzieć. Tak jest we wszystkich budynkach publicznych. Niewykluczone, że za jakiś czas Wojewoda wprowadzi u siebie nie tylko zamki magnetyczne, co już jest w tej chwili, ale także bramki, przez które będzie się przechodziło i będzie kontrola wszystkich posiadanych metalowych przedmiotów. Na razie tego nie ma, ale jak byłem ministrem, to nie było tego w ministerstwach, a już teraz jest. Widocznie są jakieś powody, które Panu Radnemu, członkowi Komisji Ładu Społeczno-Prawnego, powinny być znane w szczegółach może lepiej niż mi. Tej części pytania trudno mi w pozytywnych kategoriach zrozumieć. Względny bezpieczeństwa w tej chwili powodują, iż wszystkie budynki publiczne są chronione. Starsi od Pana koledzy w stażu radnych przekonają Pana i wyjaśnią Panu, że Strażnicy Miejscy na terenie tego budynku byli zawsze, zarówno przy wejściu, na balkonie, jak i na korytarzach Rady Miejskiej. Można oczywiście zastąpić Strażników, były takie projekty w swoim czasie, służbą ochroniarską. Nawet przez pewien czas było tak, że były dwa posterunki ochroniarskie i z Wojewodą dzieliliśmy się wydatkami po połowie. Jednakże z Wojewodą Pana formacji dogadać się w tym względzie nie było sposób i wobec tego zostało tak, że Wojewoda wynajął firmę ochroniarską a ja wprowadziłem, jako gospodarz budynku, Straż Miejską. Nie traktuję Straży Miejskiej ani jak Premier, ani jak ktokolwiek inny. Nawiasem mówiąc uważam, że Premier ma prawo do ochrony. Nie słyszałem, żeby Pan, ani Pana formacja była w tym względzie krytyczna wtedy, kiedy premierami byli ludzie z Pana formacji”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Nie kwestionuję tego, żeby Premier RP miał ochronę. Uważam jedynie, że Straż Miejska nie jest powołana do tego, żeby chronić Prezydenta Miasta wszędzie, gdzie się tylko pojawia, czy to jest pielgrzymka do Częstochowy, czy to jest budynek UML”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Pojawiam się w tych miejscach, w których odbywają się ważne wydarzenia publiczne, gdzie są duże zgromadzenia ludności. Wobec powyższego obowiązkiem Straży Miejskiej jest być przy tym obecnym”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Ze względu na to, że Prezydent Miasta powiedział, że przygotuje pełną informację na temat dalszego funkcjonowania Straży Miejskiej, to w dniu dzisiejszym tego stanowiska nie przedstawimy, tylko po wyczerpującej informacji za dwa tygodnie, na najbliższej sesji. Myślę, że wspólnie to stanowisko i projekt uchwały zostaną przedstawione w tym punkcie”.

Radny p. John Abraham Godson zapytał:

- jaki był cel zwołania apelu w Straży Miejskiej,
- ile takich apeli było zorganizowanych podczas kadencji Prezydenta Miasta?

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Nie było powodu do organizowania apeli w takiej formie. Apel był następstwem tego, co Gazeta Wyborcza określiła jako happening, a Express Ilustrowany jako wydarzenie. Przedwczoraj pojawiła się dwójka dziennikarzy, którzy wręczyli mi odznakę „Srebrnej Podkówki”, jaką przydzielam najlepszym patrolom pieszym, najskuteczniej działającym na terenie Miasta. Taka odznaka jest wręczana wraz z dyplomem oraz niemałą kwotą pieniężną. Otóż, dziennikarze twierdzili, że zgłosił się do nich obrażony moim zachowaniem Strażnik niewymieniony z nazwiska, który tego rodzaju odznakę zwrócił. Uznałem, że jest to moment, w którym powinien spotkać się ze Strażą Miejską, tak żeby komunikacja między mną a Strażnikami nie następowała wyłącznie za pośrednictwem mediów, które swoje dywagacje opierają na źródle oszczerczym, które się pojawiło u samego początku relacji na ten temat. Spotkałem się wyjaśniając kilka rzeczy w tym względzie. Wyjaśniłem także i to, że w służbach mundurowych, w przeciwieństwie do tego, co jest w życiu cywilnym, obowiązują nieco inne zasady. Otóż każdy obywatel jeżeli chce, może zwrócić każdy order Prezydentowi RP i nic z tego nie wynika za wyjątkiem pewnego rodzaju gestu, czy protestu. Jeżeli chce się dokonać tego typu gestu, to trzeba to zrobić jawnie. Nie można przesłać anonimowo przesyłki za pośrednictwem dziennikarzy bez mówienia od kogo to odznaczenie pochodzi. Takie minimum odwagi cywilnej jest wymagane zarówno w życiu cywilnym, a tym bardziej w służbach mundurowych. Jeżeli był rzeczywiście taki Strażnik, który chciał odznakę zwrócić, to powinien ją zwrócić razem z dyplomem, bo tak za jakiś czas usłyszę, że ją zgubił i zwraca się o wydanie nowej. Nie wiem, czy rzeczywiście była ona zwrócona przez Strażnika, bo słowo happening czyni mnie ostrożnym przy formułowaniu tego rodzaju wniosku. W służbach mundurowych, jeżeli ktoś zwraca odznakę przyznaną przez zwierzchnika, to tak naprawdę oznacza to, że po prostu rezygnuje z dalszej współpracy ze zwierzchnikiem. Takie zasady obowiązują w każdej służbie mundurowej. Tu miałem natomiast do czynienia z gestem anonimowym, świadczącym o braku odwagi cywilnej, jeżeli było to zdarzenie rzeczywiste, a po drugie z gestem, który nie miał właściwości jeśli chodzi o zachowania w służbach mundurowych. I to był powód, dla którego spotkałem się ze Strażnikami. Czy spotykałem się z kadrą? Tak, spotykałem się przy innych okazjach, wtedy kiedy pojawiały się problemy związane z krytyką funkcjonowania Straży Miejskiej. Chciałem powiedzieć Panu Radnemu, że będę się spotykał ze Strażnikami w takich formach, w jakich to będzie konieczne. Czy spotykałem się z nimi w większej grupie?

Tak, tutaj na dziedzińcu tego Urzędu było takie spotkanie, na którym również poruszałem sprawy związane ze służbą w Straży Miejskiej”.

Radny p. John Godson powiedział: „Czytałem artykuł i czy Pan nie uważa tego za szantaż cyt: „Wystarczy, że przestanę być wiarygodny w swoich działaniach obronnych w stosunku do Straży Miejskiej i formacja zostanie rozwiązana”. Czy to stwierdzenie nie jest szantażem i zastraszaniem Strażników?”

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Nie, to jest kwestia zaufania między zwierzchnikiem jakiejś formacji i tą formacją. Sądzę, że to każdy na tej sali dobrze rozumie. A, że tego rodzaju pomysły na tej sali się pojawiały, czy wśród osób, których akurat dzisiaj nie ma, ale które mówiły to publicznie, to Pan Radny równie dobrze jak ja słyszał i słyszał Pan także jak sądzę, że tego rodzaju postulaty pojawiały się w prasie ogólnej publikowanej na terenie Miasta. To jest oczywiste. Nie jest możliwa taka współpraca między formacją, w której następuje pewnego rodzaju rozluźnienie więzów, bo służba mundurowa przeobraża się w wiec. W Polsce mamy tradycje takie, że wezwane na wojnę wojsko przeobrażało się w wiec i wojna zamiast wojną z nieprzyjacielem stawała się tzw. wojną kokoszą, w której wojsko obradowało i objadało sąsiednie wioski, po czym rozchodziło się do domu. Za to zapłaciliśmy bardzo drogo. Nie mogę do tego dopuścić także w mniejszej skali. Straż Miejska jest po to, aby sprawnie i z oddaniem wykonywać swoje obowiązki w stosunku do Miasta i jego obywateli, a nie od tego, żeby wiecować, zastanawiać się, mieć albo nie mieć zaufania do Prezydenta Miasta itd. Jeżeli ktoś nie rozumie istoty służby mundurowej, to jest tyle pięknych zawodów w Polsce, że może je sobie z przyjemnością wybrać niemuszając być w służbie mundurowej. Straż Miejska ma służyć temu Miastu i to jest jej podstawowe zadanie, a że jest służbą mundurową i zorganizowaną hierarchicznie, to ma służyć jako służba mundurowa, a nie jako zgromadzenie wolontariuszy, bo zgromadzeniem wolontariuszy nie jest”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Chciałbym wrócić do wydarzeń z Pasażu Schillera i po raz pierwszy dowiedzieć się bezpośrednio od Pana, a nie wyłącznie z relacji prasowych na temat tego, co Pana tak wzburzyło, że stało się przyczyną takiego zachowania, jak to, które opisał Pan w czasie dzisiejszej naszej rozmowy? Chciałbym poznać dokładnie te antysemityczne hasła, które obywatel naszego Miasta pod Pana adresem wypowiedział. Wspomniał Pan w swoim sprawozdaniu, na początku dzisiejszej sesji, że obywatel naszego Miasta dopuścił się jakiegoś agresywnego czynu w stosunku do Pana osoby. Ja także chciałbym dowiedzieć się na czym polegała ta agresja?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Powołuje się Pan na publikacje prasowe, więc sądzę, że jest Pan w tym względzie zorientowany, dlatego że akurat pozostałe elementy, które miały miejsce na Pasażu Schillera zostały mniej lub gorzej przez prasę zrelacjonowane i to zgodnie przez różnych dziennikarzy, także przez inne osoby, jak np. byłego prezydenta Miasta p. Marka Czekalskiego. Także i te wykrzykiwania, które miały tam miejsce i które odnosiły się do moich rzekomo żydowskich inspiracji i motywacji działań. Więc może Pan znaleźć publikatory, w których jest to opisane. Ponieważ człowiek, który to wznosił, jednocześnie coś tam krzyczał na temat, że to nie jest żadna woda zdrojowa, tylko kranówka myślałem, że przerwę ten potok słów obelżywych i niedopuszczalnych zgodnie z prawem, w ten sposób, że wykonam w stosunku do niego akt dobrej woli. Nabrałem wody ze źródła do kubka i powiedziałem, żeby sprawdził, czy to jest kranówka, czy jest to woda zdrojowa? Wziął, zmiął ten kubek i wylał mi wodę na nogi. Można powiedzieć, że gdyby w tym momencie się wokół mnie jednak nie zgromadziła większość ludzi, nie wiem jaki byłby

ciąg dalszy? Dopiero, kiedy się do Niego zbliżyłem odniosłem wrażenie, że On nie jest trzeźwy. Do tej pory myślałem, że to jest po prostu ktoś, kto znalazł sobie okazję do nierozważnego zachowania i że Go takim gestem dobrej woli utemperuję. Rozsierdziłem Go. Jeszcze raz powtarzam. Nie skierowałem do Strażnika żadnych obelżywych słów. Proszę nie rozciągać kwestii mojego temperamentu. Jasne, że jest on żywy. Jasne, że jestem człowiekiem, któremu zdarza się wpadać w gniew. Akurat gniew był uzasadniony, forma oczywiście nie, ale nie padły żadne obelżywe słowa pod adresem Strażnika i proszę tego mi w żadnej mierze nie sugerować. Jeżeli Państwo macie wątpliwości, możecie także zapytać tych dziennikarzy, nie tego, który sobie tę sytuację wykreował, stworzył i znalazł za sobą wsparcie potężnego koncernu prasowego, ale tych którzy stali. Jak to jest, że dziennikarz mówi i słusznie, że rzecz działa się publicznie, przy włączonych mikrofonach, kamerach, dyktafonach, a kiedy mówię – poproszę o to nagranie, okazuje się, że takiego nagrania nie ma. Pojawił się na allegro apel, wezwanie o dostarczenie takiego nagrania z propozycją, że zostanie wylicytowane i się nie pojawiło. Proszę sobie wyobrazić, jest w tamtym miejscu 15 dziennikarzy z kamerami, z dyktafonami, z mikrofonami i nie ma ani jednego nagrania moich obelżywych słów. Jak to się mogło zdarzyć? Proszę mi wybaczyć, ale to jest grubymi niemi szyta sprawa. Wiem, że przynajmniej jeden dziennikarz radiowy, który stał tuż przy mnie zaręczał na pytanie swoich kolegów, że stał, słyszał i żadne wulgarne słowa z moich ust nie padły. Czy wpłynęło to w jakikolwiek sposób na publikację na ten temat? W żaden. Taka sytuacja może dotknąć każdego z Was wcześniej niż później. Proszę się naprawdę zastanowić, bo coraz bardziej wygląda na to, że relacje publikatorów stają się happeningami. Jeżeli będziemy włączać się w te happeningi, to może się okazać, że będzie to tak, jak w tej chwili się dzieje z kwestią pobicia, czy też nie pobicia jednej z aktorek. Okazuje się, że potężna stacja telewizyjna prowadzi pod tym względem querendę wśród forumowiczów. Internauci wypowiadają się na temat tego, czy ona została pobita, czy nie została pobita. Myślę, że jest to paranoja. Podobna sytuacja zaczyna mnie dotyczyć. Osoby, które tego nie widziały, nie słyszały albo wiedzą, że tego rodzaju fakt nie istniał, a dziennikarz, który sugerował, że mikrofony, dyktafony i kamery były włączone, nie jest w stanie po dzień dzisiejszy przedstawić dowodu, że coś takiego powiedziałem. Nie sądzę, żeby ktokolwiek z Państwa wierzył, że w tym momencie spośród kilkunastu dziennikarzy tam zgromadzonych, w tym czterech stacji telewizyjnych i kilku stacji radiowych, nie mówiąc już o słynnych dyktafonach dziennikarzy piszących, nikt nie miał akurat włączonego mikrofonu. Proszę sobie wyciągnąć wnioski z tego. Cieszę się, że tym razem zadaje mi Pan to pytanie bezpośrednio tutaj, a nie za pośrednictwem kamery, czy gazety”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Nie czytuje forów internetowych i nie wiem, w jaki sposób komentowano te wydarzenie. Natomiast czytałem gazety, które pisały na temat tego wydarzenia. Przypominam sobie wszystko to, co powiedziano tam cytując wypowiedź tego obywatela i zastanawiam się, czy rzeczywiście tutaj gazety nie napisały inaczej niż Pan Prezydent uważa, że było? Padł tekst, mam nadzieję, że dobrze go pamiętam, że mieszkaniec powiedział, że Pan promuje Żydów, często wyjeżdża do Izraela i nie interesuje się tym, co się dzieje w Mieście. Czy coś jeszcze ten mieszkaniec powiedział takiego, co byłoby hasłem antysemickim?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „W formie opisowej mogłoby to być tak zinterpretowane. Można byłoby dodać do tego tytuł: „Mieszkaniec Łodzi skrytykował Prezydenta”. Natomiast w formie dosłownej był to bezpośredni atak. W formie opisowej, przeginając sprawę, można powiedzieć, że Pan Prezydent poczęstował mieszkańca wodą z drożdżową, a obywatel Miasta grzecznie odmówił. Proszę rozróżniać jednak to. Jeszcze raz chciałem powtórzyć, bo to jest istotą tego zagadnienia. Jeżeli ktoś ma nagranie z tamtego

zdarzenia, to niech je ujawni. Jak to się dzieje, że jest powołanie się na kilkunastu dziennikarzy, którzy tam byli i mieli włączone kamery, dyktafony i jakoś nikt z tego nie skorzystał? A co do tego, czy była w tym obraza i naruszenie ustawy, to chciałem Panu powiedzieć, że prokuratura, która z taką werwą przystąpiła do badania sprawy, czy funkcjonariusz w czasie pełnienia obowiązków nie został obrażony jakoś dziwnie nie próbowała wyjaśnić tego incydentu. Proszę mi wybaczyć, ale z całą przyjemnością prosiłbym, aby i tu ewentualnie pozostawić pole prokuraturze w tym względzie. Prowadzi Pan pytania chcąc ustalić prawdę materialną w odniesieniu do każdego słowa. Uważam, że to ani czas, ani miejsce po temu. Potwierdzam, że to co usłyszałem odebrałem jako napaść antysemicką i uważałem, że w tej sprawie muszę zainterweniować. To, czy wyjeżdżam, czy nie wyjeżdżam, to radny p. D. Joński zdążył Mnie już tak dalece w tym względzie uodpornić, że na takie sugestie nie zwracam uwagi. To nie to spowodowało moje zdenerwowanie w tamtym momencie. Można powiedzieć, że nawet zacząłem odnotowywać te okazje, przy których radny p. D. Joński tego wątku nie porusza. Nie są to okazje zbyt częste”.

Radna p. Agnieszka Nowak powiedziała: „Dzisiaj w swoim sprawozdaniu użył Pan mniej więcej określenia sugerującego, że toczy się przeciwko Panu nagonka oszczerstw ze strony prasy. Stawia Pan dzisiaj bardzo poważne oskarżenia pod adresem dziennikarzy. Właściwie można powiedzieć, że dyskredytuje Pan zawód łódzkich dziennikarzy, ponieważ mówi Pan, że łódzka prasa kłamie. Chciałam pana zapytać, dlaczego my jako łodzianie mamy wierzyć Panu a nie dziennikarzom? Dlaczego mamy wierzyć w pierwszą część relacji, czyli incydentu z mieszkańcem, ale już w drugą część relacji mamy nie wierzyć? Jak mamy odnieść się do sytuacji, w której pojawia się osoba, która sama deklaruje chęć świadczenia przeciwko Panu w prokuraturze? Proszę mi powiedzieć, czy Strażnik został wezwany na miejsce zdarzenia, czy przybiegł tam z własnej woli?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Na ostatnie pytanie nie jestem w stanie odpowiedzieć. Zauważyłem, że Strażnik jest i to wszystko. Uważałem, że jest obowiązek Straży Miejskiej być obecnym w momencie, kiedy odbywa się zgromadzenie publiczne w Pasażu Schillera z nagłośnieniem i dużą ilością osób, które się tam gromadzą. Nie wyjaśniałem tej sprawy. Uważam, że jest ona z mojego punktu bez znaczenia. Jest to sprawa, która jest do wyjaśnienia w drodze służbowej w Straży Miejskiej. Ja w każdym razie żadnego polecenia w tym względzie nie wydawałem. W żadnym momencie nie odniosłem się do wszystkich dziennikarzy łódzkich. Odniosłem się tylko do tego, że pierwsza informacja była oszczerstwem, a ponieważ było tam odwołanie do tego, że były uruchomione mikrofony, dyktafony i kamery, poprosiłem o dostarczenie mi takiego zapisu. Okazało się, że takiego zapisu nie ma. I o tym inni piszący wiedzieli, bo to zostało opublikowane. Więcej powiem, niektórzy z nich wiedzieli od tego dziennikarza, który stał bezpośrednio przy mnie, że takich słów nie użyłem. Jeszcze raz chciałem powiedzieć, że w żadnym momencie nie powiedziałem, że odnoszę się do wszystkich dziennikarzy łódzkich. Odnoszę się do tych, którzy uczestniczą w kampanii, u której podstaw leży oszczerstwo. Dlaczego można mi wierzyć? Dlatego, że mam odwagę na to, że jeśli kogoś obrażę, to go za to przepraszam. Byliście Państwo świadkami na tej sali, że korona mi w tym względzie z głowy nie spadała, mimo że człowiek jest bardziej niż dwa razy ode mnie młodszy. To mi nie przeszkadza. Jeżeli zdarzy mi się popełnić błąd, to potrafię z tego błędu wyjść i publicznie się do tego przyznać. Nie sądzę też, żeby na tej sali ktoś chciał mi zarzucić brak odwagi cywilnej. To są powody, dla których można mi wierzyć, bez względu na to, czy mnie się lubi, czy nie, czy jest się w tej samej formacji politycznej, czy też nie?”.

Radna p. Agnieszka Nowak powiedziała: „Mnie Panie Prezydencie to nie przekonuje dlatego, że ja w dalszym ciągu nie wiem dlaczego mam nie wierzyć dziennikarzom? Czy im brakuje odwagi cywilnej? Czy uważa Pan, że przeciwko Panu został zawiązany spisek niektórych mediów?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Proszę mi wybaczyć, ale to już są hipotezy, które Pani stawia. Ja się ograniczam w tym względzie do faktów. Po pierwsze, proszę zwrócić uwagę i cały czas to potwierdzam, że odwagi cywilnej nigdy mi nie brakowało, ani w tym, ani w żadnym innym miejscu. Nie będę się powoływał na to, że w swoim życiu drogo za to musiałem zapłacić, ale jestem dumny z tamtej ceny, którą zapłaciłem za posiadanie odwagi cywilnej. W żadnym przypadku nie pozwolę na to, żeby w tym względzie formułować pod moim adresem zarzuty. Nigdy też nie kłamałem, bo kłamią ludzie, którzy się boją, ludzie słabi albo tacy, którzy tak dalece pozbawieni są zasad moralnych, iż uważają, że z kłamstwa mogą osiągnąć osobiste korzyści. Nie należę ani do jednej ani do drugiej grupy. A to czy Pani wierzy, dlaczego Pani wierzy, co Pani sądzi i co Pani przypuszcza na temat dziennikarzy nie będę wchodził. Stwierdzam wyraźnie, że pierwsza relacja na temat sprawy, na której zostały zbudowane wszystkie inne była oszczerstwem. Oszczerstwem, w którym była zamieszczona fałszywa sugestia, iż istnieją zapisy elektroniczne. Po czym okazało się, że tych zapisów nie ma. Przynajmniej jedna dziennikarka, która w sprawie również umoczyła pióro wiedziała dokładnie, że stojący przy mnie dziennikarz radiowy słyszał, iż nie użyłem żadnego wyzwiska pod adresem strażnika. I co z tego? Publikacja i tak się pojawiła”.

Radna, p. Agnieszka Nowak powiedziała m.in. „Powołał się Pan na czasy ciężkie, kiedy ponosił Pan koszty walki o wolność, dlatego też powinien zdawać sobie sprawę z tego, jak ciężkie i poważne jest oskarżenie pod adresem mediów. To przecież kiedyś komuna mówiła, że prasa kłamie”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Wobec powyższych argumentów jestem absolutnie bezradny, ponieważ są one poniżej pewnych standardów moralnych. Jeszcze raz podkreślam, że nie formułuję żadnych generalnych uwag pod adresem radnych. W tym momencie odnoszę się do grupy 4, czy 5 dziennikarzy, którzy ze sprawy uczynili sobie rodeo. Jeżeli niektórzy z nich zostali wprowadzeni w błąd pomówieniem, bezzasadnym oszczerstwem, to mam prawo do swojej wyraźnie sformułowanej opinii na ten temat. Nie ma to nic wspólnego z wolnością prasy. Ani nie mogę ani nie chcę prowadzić jakiegokolwiek cenzury prasowej. Między innymi za takie sprawy siedziałem w więzieniu, ale nie upoważnia to do tego, aby wolna prasa posługiwała się oszczerstwami. Dlatego ponownie proszę, aby nie wkładało się w moje usta krytyki pod adresem wszystkich mediów i wszystkich dziennikarzy, ponieważ nic takiego nie powiedziałem. Mówię o tych, którzy pisali o sprawie opierając się na fakcie oszczerstwa. Były włączone kamery, to niech zapis zostanie ujawniony. Zapis taki nie może się pokazać, ponieważ z moich słów obelgi skierowane pod adresem strażnika, nawet w łagodniejszej formie niż sugeruje to publikacja, nigdy nie padły”.

Radny, p. Marian Papis powiedział m.in.: „Chciałbym oświadczyć, że prowadzona dyskusja uwłącza Radzie Miejskiej. Pytaniami Państwo Radni chcą dowiedzieć, czy Prezydent Miasta użył słowa „k...”, czy „ch...”. Uważam, że Przewodniczący Rady Miejskiej powinien zamknąć uwłaczającą Radzie Miejskiej dyskusję broniąc jej autorytetu”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odnosząc się do wypowiedzi przedmówcy wyjaśnił, iż należy uszanować wolę Rady Miejskiej, która zdecydowała o wprowadzeniu punktu do porządku obrad, przeprowadzenia fazy pytań i dyskusji.

Radna, p. Anna Lucińska zaapelowała do Państwa Radnych o zakończenie fazy pytań.

Radny, p. Witold Rosset złożył wniosek formalny o zdjęcie procedowanego punktu z porządku obrad.

Wobec powyższego **przewodniczący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego p. W. Rosseta.

Przy 11 głosach „za”, 17 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** powyższego wniosku. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Przystąpiono do kontynuacji fazy pytań:

Radny, p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Głosowałem przeciwko zgłoszonemu wnioskowi formalnemu, choć prowadzona dyskusja jest rzeczywiście mało potrzebna, ponieważ zbyt wiele nie wyjaśnia. Generalnie cała sytuacja jest nieco kompromitująca z punktu widzenia Miasta. Pan Prezydent w wypowiedzi mówił o oszczerstwach, które pojawiły się w prasie, o tym, iż zapisy były nieprawdziwe a dziennikarze przytaczali wypowiedzi, które nie padły z ust Prezydenta Miasta. Ja rozumiem Pańskie rozgoryczenie i Pan posiada najlepszą wiedzę na temat tego, jak się zwrócił do strażnika miejskiego. Mam jednak poczucie, że tego dnia Prezydent Miasta reprezentował Urząd Prezydenta Miasta Łodzi. Jeśli Pan Prezydent ma poczucie, że słowa, które padły w publikacji ekspresu i w późniejszych publikacjach były nieprawdziwe, oszczercze i uwłaczały osobie Pana Prezydenta i Jego urzędowi, to powinien Pan Prezydent skierować sprawę na drogę postępowania sądowego dbając o dobre imię Urzędu Miasta. Dlatego też chciałbym zapytać, czy takie rozwiązanie rozważa Pan Prezydent, ponieważ podstawową rzeczą jest walka o dobro Urzędu Prezydenta Miasta Łodzi?”.

Odnosząc się do wypowiedzi **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki** poinformował, iż rozważy taką propozycję.

Radny, p. Jerzy Balcerek chciałbym zapytać:

- czy do swoich osobistych spraw Prezydent Miasta użył kiedykolwiek strażnika?

Odpowiadając **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki** powiedział m.in.: „Nigdy tego nie uczyniłem i nie mam zamiaru. Nawet, kiedy bezpośrednio po operacji miałem trudności w wchodzenie na piętra również nie korzystałem z pomocy strażnika uważając, iż stwarzałbym w ten sposób dziwną sytuację”.

Radny, p. Jerzy Balcerek chciałbym zapytać:

- co to znaczy w Urzędzie „funkcyjny człowiek w czapce”?

Jednocześnie zwrócił uwagę, że w trakcie służby strażnik miejski zawsze powinien mieć czapkę na głowie.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Podobna sytuacja jak w Łodzi miała miejsce zdarzyła się również z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. L. Kaczyńskiego, który użył słów nieparlamentarnych w stosunku do jednego z przechodniów. Dzięki czemu został z tej wypowiedzi zapamiętany w Polsce. Z przykrością chciałbym powiedzieć, że również w ubiegłym tygodniu pomimo kampanii do Parlamentu Europejskiego Pan Prezydent Miasta stał się sławny z okazji słynnej wypowiedzi. Dlatego też chciałbym zapytać Pana Prezydenta, czy nie łatwiej byłoby następnego dnia po zdarzeniu, jako gospodarz Miasta przeprosić za cały incydent i zakończyć sprawę?”.

Do wypowiedzi odniósł się **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki**, który powiedział m.in.: „Przeprosiłem za to, za co powinienem był przeprosić, co media zamieściły na swoich łamach. Przeprosiłem za to, że zachowałem się niestosownie zdenerwowany sytuacja, jaka się wydarzyła. Natomiast nie mogłem przeproszać za słowa, których nie użyłem. To, czy tamta sprawa funkcjonuje jako fakt prasowy, czy też nie funkcjonuje jako fakt prasowy nie mam wpływu. Będę przeproszał, ale za każdą winę, jaką popełnię. Nie będę przeproszał za to, że żyję ani za winy niedopełnione. Gdybym obraził strażnika słowami wulgarnymi, to przeprosiłbym nie zwlekając. Wyznam zasadę, że tam gdzie rzecz została popełniona powinna w takich samych okolicznościach zostać wyprostowana”.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Nie wiadomo, czy jest nagranie z zaistniałego zajścia, ale jeśli potwierdzi zdarzenie świadek, to czy oficjalnie Prezydent Miasta przepros?”.

Odpowiadając **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki** powiedział m.in.: „Nigdy nie wypowiedziałem takich słów i nikt nie jest w stanie przedstawić dowodów, że tak właśnie powiedziałem”.

Radny, p. Dariusz Joński zwrócił uwagę, że zeznania świadka też są dowodem.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki odpowiedział m.in.: „Cóż na to poradzę, jeżeli Pan będzie zadawał pytanie po raz kolejny. Gdybym czuł się winny nie potrzebowałbym Pana nacisków w sprawie i przeprosił za zdarzenie. Przecież Pan bardziej niż ktokolwiek inny na tej sali wie, że potrafię taki gest uczynić w stosunku do człowieka tak dalece młodszego i z tak dalece niesympatycznego stronnictwa politycznego”.

Radna, p. Iwona Bartosik zapytała:

- czy wiadomo Panu Prezydentowi, jaki zakres obowiązków mają strażnicy pilnujący wejścia do gabinetu Prezydenta Miasta?

Do zapytania odniósł się **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki**, który powiedział m.in.: „W tym momencie wchodzimy w fazę pytań, które powinny być rozpatrywane razem z referatem dotyczącym regulaminu i dokumentem, jak osoby wnioskujące o włączenie pod obrady Rady Miejskiej procedowanego punktu”.

Radna, p. Iwona Bartosik powiedziała m.in.: „Do zadania pytania zmobilizowała mnie odpowiedź udzielona przez Prezydenta Miasta radnej p. A. Nowak na pytanie: czy strażnik działał z własnej woli, czy też z otrzymania polecenia? Pan Prezydent Miasta odpowiedział cyt. „z mojego punktu widzenia sprawa ta jest bez znaczenia”. Ja natomiast myślę, że ma znaczenie to, że strażnik wybiegł z własnej woli ratować sytuację bez polecenia służbowego i bez czapki. Wydaje mi się, że każdy dobry uczynek zostanie ukarany”.

Do wypowiedzi odniósł się **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki**, który powiedział m.in.: „Proszę nie kontynuować tego wątku, który jest między nami niesporny. Ja uważam, że ten Pan jest bardzo kulturalnym i przyzwoitym człowiekiem. Co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Nie dałem się ustawić po przeciwnej stronie. Między nami nie ma sporu i ja nie widzę przestrzeni dla takiego sporu. Natomiast zupełnie inną sprawą jest fakt, czy pojawił się w miejscu publicznym w pełnym umundurowaniu i z czyjego polecenia oraz w jakim celu pojawił się w miejscu zdarzenia?. Tego nie wiem”.

Wobec braku dalszych pytań przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**:

Radny, p. Jerzy Blacerek powiedział m.in.: „Na temat służb mundurowych mogę się wypowiedzieć, ponieważ znam je od wielu lat. Jeżeli mówi się, że jeżeli strażnik podwładny bezpośrednio Prezydentowi Miasta jest lekceważony, to nie można mówić, że jest to „człowiek na posługi”. Człowiek taki pełni swoją funkcję i wie, co ma robić. Nie ma sensu dyskutować w sprawie. Młodzi ludzie nie wiedzą, co to znaczy czapka dla żołnierza, czy oficera. Pamiętamy z okresu przedwojennego, jak ktoś zrzucił oficerowi, czy żołnierzowi czapkę, to podlegał większej dwukrotnie karze niż by go uderzył. Tak samo było za czasów sztucznego komunizmu w Polsce, kiedy po zrzuceniu milicjantowi czapki otrzymywało się duży wyrok. Jeżeli chodzi o jakiegoś świadka /emerytowanego oficera/ w sprawie, to nie wiem, jaką on kiedyś nosił legitymację? Przypuszczam, że jest to jakaś prowokacja w sprawie?”.

Odnosząc się do wypowiedzi **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki** powiedział m.in.: „Chciałbym przytoczyć pewnego rodzaju opowieść, jaką usłyszałem dwa dni temu od Pana Marszałka Województwa Łódzkiego. Podobno zdarzył się taki przypadek, że zanim pojawiło się zarządzenie uprawniające samochód Pana Marszałka do wjazdu na ul. Piotrkowską został on zatrzymany przez strażnika miejskiego, który wypisał mandat mimo, iż w obronie wystąpił jeden z wiceprezydentów Miasta. Pan Marszałek uznał, że postępowanie strażnika miejskiego było właściwe. W momencie, kiedy wykonywał czynności służbowe strażnik miejski nie powinien słuchać żadnych telefonów od kogokolwiek. Mimo, że Pan Marszałek nie należy do partii ze mną zaprzyjaźnionej, to chce potwierdzić, że w pewnych sprawach mamy dokładnie to samo zadanie”.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Omawiany punkt został wprowadzony do porządku obrad po to, aby usłyszeć, co się działo na pasażu Schillera z ust Pana Prezydenta Miasta, ale po co funkcjonuje Straż Miejska? Na pierwsze pytanie nie usłyszałem dokładnej odpowiedzi, ponieważ przekazane informacje są rozbieżne z tym, co przeczytaliśmy w gazecie. Natomiast rozumiem, że prokuratura będzie wyjaśniała ten wątek i rezultaty z prowadzonego śledztwa zostaną przedstawione. Natomiast druga rzecz, która jest niezwykle interesująca, to dalsze funkcjonowanie Straży Miejskiej. Ja z niecierpliwością oczekuję od Pana Prezydenta informacji o dalszym funkcjonowaniu Straży Miejskiej. Nie wyobrażam sobie, abyśmy osobowo wzmacniali Straż Miejską po to, aby wzbogacać osobistą ochronę Prezydenta Miasta p. J. Kropiwnickiego. Mówię to również na podstawie informacji otrzymanych od mieszkańców, którzy niecierpliwie czekają na strażników miejskich na osiedlach, czy ulicach, gdzie ich zazwyczaj nie ma. Natomiast w budynku przy ul. Piotrkowskiej jest ich aż za dużo. Czyli tam, gdzie są potrzebni, to ich zazwyczaj nie ma. Jednocześnie chciałbym przypomnieć, że wszystkie Kluby Radnych głosowały za tym, aby zwiększyć stan osobowy Straży Miejskiej i przeznaczyć większe środki finansowe w budżecie Miasta na 2009 rok, aby strażnicy miejscy pojawili się na ulicach. Chciałbym wyjaśnić, iż istnieją ogromne niedobory w Policji, jeżeli

chodzi o piesze patrole w powstałą lukę musi w jakiś sposób wypełnić Straż Miejska. Nie wyobrażam sobie, aby zatrudnianie strażników miejskich polegało wyłącznie na tym, aby przebywali oni w jak największej ilości na terenie Urzędu Miasta i służyli do osobistej ochrony Pana Prezydenta. Mam nadzieję, że po przedstawieniu informacji na temat dalszego funkcjonowania Straży Miejskiej, Rada Miejska podejmie jakieś stanowisko. Również, jeżeli zajdzie taka potrzeba, to Komisja Ładu Społeczno – Prawnego pochyli się nad uchwałą w sprawie nadania regulaminu Straży Miejskiej zmieniając go w jasny sposób, aby Straż Miejska nie była tylko i wyłącznie wykorzystywana przez Prezydenta Miasta, ale przede wszystkim służyła mieszkańcom Miasta”.

Radny, p. Marian Papis powiedział m.in.: „Chciałbym powiedzieć, że tak jak strażnik miejski podlega ochronie tak samo ochronie podlega Prezydent Miasta. Nie może być takiej sytuacji, że Prezydent Miasta zostaje „napadnięty” poprzez antysemitki okrzyki, delegując Prezydent do Izraela i wylewając wodę na Jego buty. Wiem o tym, ponieważ brałem udział w odsłonięciu źródła wody pitnej w pasażu Schillera. Gdyby ten fakt zostałby opisany w prasie, to relacja Pana Prezydenta byłaby usprawiedliwiona także przez media. W nawiązaniu do wypowiedzi radnej p. A. Nowak chciałbym powiedzieć, że mnie uczyli dziennikarstwa bardzo fachowi ludzie, którzy mówili, że istnieje przyczyna, opis i skutek. Natomiast w dyskutowanej sprawie nie było opisanej przyczyny. Następnie na podstawie opisu godzącego w prestiż Prezydenta Miasta część radnych zwołuje ad hoc konferencje prasową atakując Prezydenta Miasta i donosząc do prokuratury, aby zaistnieć w mediach. Pytam, czy radni ci mieli zezwolenie swoich władz klubowych, czy organizacji partyjnych na organizowanie konferencji prasowych. Następnie chciałbym powiedzieć, że na prowadzoną dyskusję zareagowałem bardzo emocjonalnie, którą jestem bardzo zażenowany, ponieważ ona uwłacza Radzie Miejskiej. Dochodzenie pytaniami do tego, czy Pan Prezydent użył słowa „k...”, czy „ch...” uwłacza Radzie Miejskiej, co chce bardzo wyraźnie podkreślić. Przecież nie ma żadnego wątku antysemitki i wszyscy radni występujący w dyskusji jeśli nie są antysemitami, to sprzyjają tej formacji. Dlatego też proszę Pana Przewodniczącego o ochronę dobrego imienia Rady Miejskiej”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zwrócił uwagę, że wystąpienie przedmówcy dotyczące „sprzyjania przez radnych antysemityzmowi” jest uwłaczające dla Rady Miejskiej i nie należy takich słów używać, ponieważ w obecnej kadencji Rady Miejskiej nie zdarzyło się, aby jakikolwiek radny miał jakiegokolwiek antysemitki wystąpienie.

Ad vocem głos zabrała **radna, p. Agnieszka Nowak**, która powiedziała m.in.: „Chciałabym prosić radnego p. M. Papisa, aby przeprosił wszystkich członków Rady Miejskiej za to, że oskarża nas o jakiegokolwiek zachowania antysemitki, ponieważ jest to oburzające. Ponadto chciałabym przypomnieć, że ja nie pytałam o słowa tylko o to, czy Pan Prezydent Miasta nie dyskredytuje prasy, zawodu dziennikarza”.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Kiedyś Chrystus, kiedy lud mścił się na św. Magdalenie powiedział cyt. „Jeżeli ktoś jest bez winy, to niech kamieniem rzuci”. Jak mówił radny p. M. Papis, to przypomniał mi się 2000 rok, kiedy rozpętano przeciwko mojej osobie medialną kampanię mimo, że dokumenty temu zaprzeczały, które nie miały żadnego znaczenia dla p. M. Papisa ani dla innych siedzących wówczas na tej sali radnych Rady Miejskiej. Czyli prawo żadne, dokumenty również żadne, tylko pomówienia. Podałem się wówczas do dymisji, ponieważ afera zatoczyła prasę centralną. Nie można było przekonać dokumentami, że jestem niewinny mimo, że takie dokumenty były i wszyscy je widzieli”.

Radny, p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „To, co powiedział radny p. M. Papis jest przerażające. Prowadzona dyskusja jest konstruktywna, ponieważ pokazuje pewne rzeczy na temat funkcjonowania Rady Miejskiej. Mówienie o tym, że każdy, kto nie mówi po myśli Pana radnego jest antysemitą jest dużym zastrzeżeniem. Nie popieram żadnych wypowiedzi antysemitów i czuję się obrażony takim stwierdzeniem, że ci którzy się temu nie przeciwstawiają są antysemitami. My nie jesteśmy ciałem do rozwiązywania problemów antysemityzmu, ponieważ my jako radni w imieniu mieszkańców chcemy dowiedzieć się jak działa Straż Miejska. W tym kontekście ta dyskusja jest wielce sensowna. Druga rzecz, jaka jest sensowna w sprawie, to mówienie o wizerunku Miasta. Bo jak może być w Mieście dobrze skoro dziennikarze naśmiewają się w ogólnopolskich rozgłośniach z Prezydenta Miasta Łodzi. Ja na tego Prezydenta nie głosowałem, ale jest mi niedobrze, kiedy z Prezydenta Miasta się naśmiewają. Jak to się stało, to już jest inną sprawą. Ponadto jak to się dzieje, że zastępca dyrektora miejskiej jednostki niszczy tablice miejsce umieszczone przez Urzędem Miasta i to, co wisi nikomu nie przeszkadza. To też jest wątek poboczny, a może rzeczywiście można mówić to, co radny, p. M. Papis lub to, co dyrektor M. Czekalski i wówczas jest ok, a jak ktoś mówi coś innego, to już nie jest ok. Na zakończenie wypowiedzi chciałbym stwierdzić, że nie wiem jak jest zorganizowany Klub Radnych Odpowiedzialnych, ale w Platformie Obywatelskiej nie jest to tak, że ja muszę pisać do Donalda Tuska, aby radny p. R. Reszpondek mógł wystąpić z jakimś wątkiem”.

Radny, p. Jerzy Loba powiedział m.in.: „Ja nie czuję się obrażony słowami radnego p. M. Papisa, ponieważ moim zdaniem zachowanie człowieka, który obrażał Prezydenta Miasta było naganne. My obecnie rozmawiamy o winie ofiary a nie o winie napastnika i człowieka, który znieważył Prezydenta Miasta reprezentującego władzę. Takie zachowanie jest nagminne, ponieważ żyjemy w takich czasach. Słyszę, jak radny p. D. Joński mówi o Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej natomiast nie słyszy jak jest obrażany. Ciągłe przedstawiciele władzy są obrażani, co w pewnym momencie staje się regułą, ponieważ nikt na to nie zwraca uwagi. To jest właśnie ta olbrzymia zmiana obyczajów, z którą nie mogę się pogodzić. Myślałem, że chociaż jednym słowem ktoś powie o winie człowiek, który zasługuje na to, aby go ukarać. Przy okazji chciałbym zapytać, czy osoba taka została już zidentyfikowana i postawiona przed wymiarem sprawiedliwości, aby osądzić jego zachowanie? Do ostatnim spotkaniu przewodniczącego Rady Miejskiej z przewodniczącymi komisji ustalono, że Rada Miejska będzie pracowała krótko, sprawnie i merytorycznie i oto mamy przykład tego, co się dzieje”.

Ad vocem głos zabrał **radny, p. Marian Papis**, który powiedział m.in.: „Chciałbym doprecyzować i powiedzieć, że nie chciałbym obrażać radnych. Ci, którzy poczuli się obrażeni, to przepraszam. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, iż mi chodziło o pewien klimat i tych radnych, którzy organizowali błyskawicznie konferencje prasowe nie sięgając do przyczyny reakcji Pana Prezydenta, czy powiedział dane słowo czy też nie. W tym kontekście tworzony jest klimat, atmosfera do powstania postaw antysemitów. Chciałbym zwrócić uwagę, że należy dbać o autorytet Prezydenta Miasta a nie poniżać go, a w prowadzonej dyskusji było dążenie do takiego właśnie poniżenia Pana Prezydenta”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji zakończono procedowanie punktu 11 porządku obrad.

W dalszej kolejności **przewodniczący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zgłosił wniosek formalny o wprowadzenie do porządku obrad punktu 12a

dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania Pana ^{wspólników} Miejskiego Przedsiębiorstwa Transportowego TELE TAXI 400-400 s.c. do uchylenia uchwały Nr XLVI/931/2000 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 20 września 2000 r. w sprawie wprowadzenia przepisów porządkowych dotyczących przewozu osób i bagażu taksówkami osobowymi oraz dodatkowych oznaczeń identyfikujących taksówkę osobową na obszarze Miasta Łodzi, zmienionej uchwałą Nr LXIV/1475/01 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 19 lipca 2001 r. – **druk BRM nr 145/2009.**

Radna, p. Iwona Bartosik zapytała:

- jakie komisje Rady Miejskiej omawiały zaproponowany do wprowadzenia do porządku obrad projekt uchwały?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak wyjaśnił, że z samego tytułu zaproponowanego projektu uchwały wynika, że komisje nie zajmowały się sprawą. Ponadto projekt ten jest z dnia dzisiejszego. Złożone wezwanie zostało przekazane do Biura Prawnego i przygotowanie zaproponowanego projektu uchwały zajęło dużo czasu. Rada Miejska nie ma obowiązku podejmowania zgłoszonego projektu uchwały. Po czym poddał pod głosowanie zgłoszoną propozycję.

Przy 24 głosach „za”, 3 głosach „przeciwnych” oraz 6 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** powyższą propozycję /wniosek uzyskał wymaganą bezwzględną większość tj. 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 21** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ogłosił godzinną przerwę obiadową do godz. 14,00.

Po przerwie obrady wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski.**

Ad 6 - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji radnych zgłoszonych podczas obrad LVII, LVIII sesji Rady Miejskiej odbytych w dniach 13 i 27 maja br. oraz w okresach międzysesyjnych przedstawił z – **ca dyrektora Wydziału Organizacji i Kadr p. Tadeusz Roman.** Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 22** do protokołu.

Następnie zgodnie z treścią § 32 ust. 5 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi przystąpiono do dyskusji nad sposobem udzielenia odpowiedzi na zgłoszone interpelacje.

1. **Radny, p. John Abraham Godson** powiedział m.in.: „Zgłaszałem dwie interwencje. Pierwsza dotyczyła sprawy umieszczania interpelacji na stronie internetowej miasta Łodzi. W dniu dzisiejszym otrzymałem odpowiedź, z której wynikało, iż istnieje problem,

ponieważ zawiesił się system umieszczania interpelacji na stronie Miasta. Czyli od 15 kwietnia br. nie są interpelacje umieszczane. W związku z powyższym chciałbym zapytać, czy jest różny system od umieszczania uchwał, które są umieszczane na bieżąco w BIP oraz jakie są między tymi systemami różnice?

W dyskusji udział wzięli:

Wiceprezydent Miasta p. Halina Rosiak wyjaśniła, iż odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Radny, p. John Abraham Godson powiedział m.in.: „Chciałbym usłyszeć proste wyjaśnienia, kto jest odpowiedzialny za zaistniałą sytuację, czy mam czekać kolejne dwa tygodnie na prostą odpowiedź?”.

Dyrektor Wydziału Organizacji i Kadr p. Katarzyna Korowczyk wyjaśniła, iż rzeczywiście było opóźnienie we wprowadzaniu do INTERNETU interpelacji. Interpelacje pierwotnie zostały wprowadzone do 15 kwietnia br. a następnie na skutek spiętrzenia prac związanych z wyborami nastąpiło pewne opóźnienie. Natomiast obecnie wszystkie interpelacje zostały zeskanowane, ale 1 czerwca a br. rozpoczęły się problemy z systemem. Jest to poważniejszy problem, ponieważ do chwili obecnej firma nie naprawiła systemu. Jednocześnie chciałam poinformować, że jest inny moduł do wprowadzania uchwał i inny do wprowadzania interpelacji”.

Radny, p. John Abraham Godson powiedział m.in.: „Moje drugie pytanie kieruję osobiście do Sekretarza Miasta, które dotyczy Jego odpowiedzi zaprezentowanej na ostatniej sesji w sprawie otrzymania zezwolenia wjazdu na ulicę Piotrkowską samochodu obsługującego Radę Miejską. Chciałbym zapytać Pana Sekretarza, kiedy kierowca obsługujący Radę Miejską otrzyma pozwolenie na wjazd na ul. Piotrkowską?”

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski zapewnił, że w momencie pojawienia się na sali Sekretarza Miasta zostanie stworzona możliwość udzielenia odpowiedzi na powyższe pytanie.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Na jedną z interpelacji jeszcze nie otrzymałem odpowiedzi. Natomiast, jeżeli chodzi o drugą interpelację, to jestem lekko zdziwiony, ponieważ od 3 października br. trwają negocjacje dotycząc zamiany nieruchomości w zamian, za które Miasto miało otrzymać mieszkania. Dotychczas negocjacje te trwają. W drugim przypadku, kiedy 23 stycznia 2008 r. Rada Miejska podjęła uchwałę o zamianie okazało się, że inwestor nie przyjął porozumienia nie wiem, czemu przyjmowaliśmy taką uchwałę, kiedy ten, który chciał się z nami zamienić nie chce tego dokonać. Pozostałe dwie uchwały z 17 grudnia 2008 r. pozostają nadal w negocjacji, czyli pół roku negocjujemy coś, co miało być normalne. Okazuje się jednak, że sprawa nie była do końca przedyskutowana. Z informacji, którą otrzymałem wynika, iż trwają negocjacje w sprawie określenia warunków porozumienia a uchwała pochodziła z dnia 17 grudnia 2008 r. Uchwały te były w trybie pilnym wprowadzane do porządku sesji, ponieważ chodziło o szybką zamianę z inwestorem. Do dnia dzisiejszego nie mamy jednak żadnych mieszkań w związku z czterema uchwałami przyjmowanymi od 3 października 2007 r. Czyli w sumie cztery uchwały Rady Miejskiej są martwe. W nawiązaniu z poprzedniej mojej interpelacji chciałbym złożyć oświadczenie, ponieważ mam nadzieję, że wszyscy,

którzy mogą modlić się o mieszkańców kamienicy przy ul. Kilińskiego 143 niech się modlą, ponieważ ja szybciej doczekam się katastrofy w lokalu niż odpowiedzi na pismo”.

Ad pkt 7 – Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Radny, p. John Abraham Godson skierował do Prezydenta Miasta interpelację na temat Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji na Osiedlu Olechów – Janów, której treść stanowi **załącznik nr 23** do protokołu.

Radny, p. Rafał Reszpondek skierował do Prezydenta Miasta interpelację w sprawie braku środków finansowych w oświacie, której treść stanowi **załącznik nr 24** do protokołu.

Radny p. Kazimierz Kluska skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację dotyczącą doprowadzenia do porozumienia Wydziału Edukacji; Wydziału Sportu oraz Zarządu Dróg i Transportu w celu zasypiania kamieniem tłuczonym kilku kałuż, wgłębień w poboczu wykonanym z kamienia i glinki na ul. Św. Brata Alberta Chmielowskiego przyległej do Parku Widzewska Górka, której treść stanowi **załącznik nr 25** do protokołu.

Radny, p. Sławomir Worach skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ dwie interpelacje. Pierwszą w sprawie remontów odtworzeniowych dróg, której treść stanowi **załącznik nr 26** do protokołu. Drugą w sprawie znaków drogowych poziomych, której treść stanowi **załącznik nr 27** do protokołu.

Radny p. Jerzy Balcerek skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie wybudowania chodnika dla pieszych na całym odcinku ulicy Byszewskiej, której treść stanowi **załącznik nr 28** do protokołu.

Radny, p. Dariusz Joński skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ dwie interpelacje. Pierwszą w sprawie umorzenia zadłużenia powstałego przez kilka lat funkcjonowania Stowarzyszenia Wspierania Trzeźwości i Przeciwdziałania Patologii Społecznej, której treść stanowi **załącznik nr 29** do protokołu. Drugą w sprawie budowy Stacji Kontroli Pojazdów przy ul. Wyszyńskiego, której treść stanowi **załącznik nr 30** do protokołu.

Radny, p. Mateusz Walasek skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ osiem interpelacji. Pierwszą w sprawie działań związanych z zaklejaniem ekspozycji fotograficznej przed budynkiem Urzędu Miasta Łodzi, której treść stanowi **załącznik nr 31** do protokołu. Drugą w sprawie zapewnienia opieki przedszkolnej dzieciom z terenu Osiedla Bałuty Zachodnie, której treść stanowi **załącznik nr 32** do protokołu. Trzecią w sprawie zapewnienia dodatkowych pomieszczeń lekcyjnych w Szkole Podstawowej nr 116, której treść stanowi **załącznik nr 33** do protokołu. Czwartą w sprawie postępu działań związanych z planowanym remontem ulicy Rojnej, której treść stanowi **załącznik nr 34** do protokołu. Piątą w sprawie braku odpowiedzi na interpelacje odnośnie boisk z programu „Orlik” na Teofilowie, której treść stanowi **załącznik nr 35** do protokołu. Szóstą w sprawie rozwieszania plakatów wyborczych na drzewach, której treść stanowi **załącznik nr 36** do protokołu. Siódmą w sprawie rozwieszania plakatów wyborczych na plotkach przy przejściach dla pieszych, której

treść stanowi **załącznik nr 37** do protokołu. Ósmą w sprawie stanu robót drogowych na ulicy Trybunalskiej, której treść stanowi **załącznik nr 38** do protokołu.

Następnie w związku z nieobecnością Pana Sekretarza i niemożliwością udzielenia odpowiedzi na zapytanie radnego p. J.A. Godsona – **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** ogłosił 5 minutową przerwę w obradach.

Po przerwie głos zabrał **radny, p. John Abraham Godson** powiedział m.in.: „Jestem zasmucony, że w sprawie, o której rozmawiałem już z Prezydentem Miasta uzyskałem zapewnienie, że zezwolenie na wjazd na ul. Piotrkowską samochodu obsługującego Radę Miejską zostanie zrobione. W odpowiedzi na interpelację napisano, że zezwolenie zostało zrobione. W rzeczywistości okazało się jednak, że nie zostało zrobione. Podczas ostatniej sesji w dniu 27 maja br. zwróciłem się do Pana Sekretarza z zapytaniem, kiedy kierowca obsługujący Radę Miejską otrzyma pozwolenie na wjazd na ulicę Piotrkowską? Wówczas Sekretarz Miasta odpowiedział, że otrzyma w tym tygodniu. Natomiast obecnie jest 10 czerwca br. i nadal kierowca takiego pozwolenia nie ma. Dlatego też chciałbym zapytać, czy nie jest to lekceważenie Rady Miejskiej?”

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki odpowiedział m.in.: „Bezpośrednio po Pańskiej interwencji w tej sprawie uznałem, że Pańska interwencja jest całkowicie zasadna i podjąłem decyzję o wydaniu takiego zezwolenia. Upewniłem się u Pana Sekretarza, że obecnie chodzi jedynie o kwestie techniczną tzn. kierowca obsługujący Radę Miejską powinien udać się do odpowiedniej komórki w Wydziale Obsługi Administracyjnej po odbiór takiego zaświadczenia”.

Radny, p. John Abraham Godson zapytał Sekretarza Miasta, czy takie pozwolenie jest gotowe?

Radny otrzymał twierdzącą odpowiedź.

Na tym zakończono procedowanie punktu 7 porządku obrad.

Ad pkt 12 - Informacja Prezydenta Miasta o sposobie realizacji projektu „Ulicznej Galerii Obrazu”.

Informację Prezydenta Miasta o sposobie realizacji projektu „Ulicznej Galerii Obrazu” przedstawiła **dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Dominika Ostrowska – Augustyniak**, która powiedziała m.in.: „od początku 2008 r. trwają nieprzerwanie rozmowy z p. Błażem Dymkiem, który jest prezesem Fundacji dla Kultury Lightcraft Kemyd. Rozmowy toczą w sprawie utworzenia w Łodzi Ulicznej Galerii Obrazu, której działalność miała zainaugurować wystawa Michała Batorego /znanego plakacisty z Łodzi mieszkającego w Paryżu/. Wystawa ta miała odbyć się jesienią ubiegłego roku. Formalny wniosek odnośnie tej sprawy wpłynął do Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą w kwietniu 2008 r. bez konkretnych szczegółów tj. terminu i kosztorysu przedsięwzięcia. Podano tylko ogólną kwotę około 190 000 zł bez sprecyzowania szczegółów. Ówczesna dyrektor Biura p. J. Jedlińska była zainteresowana pomysłem a przede

wszystkim zainteresowany był sam Prezydent Miasta oraz wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski. Poproszono p. B. Dymka o dostarczenie dokumentów rejestrowych Fundacji, NIP-u, REGONU oraz większej ilości szczegółów, aby móc realizować projekt. Okazało się, że Fundacja została zarejestrowana w czerwcu 2008 r. a dokumenty dostarczono na początku lipca 2008 r. Ponieważ w budżecie Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą nie było zarezerwowanych środków na takie przedsięwzięcie, gdyż pojawiło się ono w momencie określenia, Biuro wystąpiło do Skarbnika Miasta o dodatkowe środki, które zostały przyznane w wysokości 120 000 zł i wpłynęły na konto Biura zaraz po przerwie wakacyjnej. Od tego czasu trwały negocjacje bardzo techniczne dotyczące podpisania umowy na realizację wystawy p. M. Batorego. Biuro Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą zaproponowało wsparcie realizacji wystawy, która miała promować Miasto kwotą 120 000 zł w zamian za promocję Miasta i obiecało pomoc w uzyskiwaniu pewnych niezbędnych pozwoleń dla odbycia wystawy. Na krótko przed planowanym na wrzesień 2008 r. wernisażem wystawy prac p. Batorego okazało się, że p. B. Dymek zażądał od Miasta trzyletniej gwarancji na realizację tego przedsięwzięcia tzn. na zaciąganą przez Niego umowę leasingową pod zakup citylightów. Miasto nie mogło udzielić tego typu gwarancji. Ponadto istniała trudność z ewentualnym podpisywaniem umowy wieloletniej, ponieważ takie umowy możliwe są gdy, mamy do czynienia z inwestycjami. A w tym konkretnym przypadku takiej sytuacji nie było, ponieważ p. B. Dymek konsekwentnie wyjaśniał nam, iż również po spłacie umowy leasingowej On i Jego Fundacja będzie właścicielem citylightów. Były również ze strony p. B. Dymka inne propozycje. I tak pewną kontrpropozycją dla poręczenia leasingowego była propozycja, aby Miasto weszło w uzgodnienia z instytucjami kultury już utworzonymi przez Miasto bądź, aby powołano specjalną instytucję kultury przeznaczoną wyłącznie dla celu zarządzania merytorycznego i technicznego Galerią. Te wszystkie kwestie były dyskutowane i odbywały się między innymi z udziałem Wydziału Kultury. Dyrektor Wydziału Kultury p. G. Bolimowska proponowała, aby była to Miejska Galeria Sztuki. Pan B. Dymek czynił pewne wstępne uzgodnienia. Jednak okazało się, że dyrektor p. E. Fuks nie jest w stanie sprostać wymogom p. B. Dymka. Okazało się, że nie udało się dokonać takiego uzgodnienia. Obecnie jest taki stan, że z końcem ubiegłego roku Wydział Obsługi Administracyjnej na polecenie Prezydenta Miasta ogłosił przetarg na zakup i montaż 50 nośników typu citylight. Te citylighty zostały rzeczywiście zakupione i stanęły w dniu 30 kwietnia br. na placu Wolności. W momencie, kiedy dowiedzieliśmy się, że będzie to faktem kontaktowałam się wielokrotnie z p. B. Dymkiem i p. M. Batorem prosząc w toku rozmów, aby podano możliwy termin wystawy p. M. Batorego, któraby mogła zaistnieć w citylightach. Każdorazowo p. B. Dymek i p. M. Batorego decyzję uzależniał od przekazania im informacji na temat docelowych lokalizacji citylightów. Chce jednocześnie przypomnieć, że Wojewódzki Konserwator Zabytków nie negował pomysłu postawienia citylightów na placu Wolności. Jednak poinformował w swoim piśmie, że na 50 citylightów na placu Wolności zgody nie wyrazi. Proponował liczbę znacznie mniejszą prosząc o określenie lokalizacji uzupełniających wobec powyższej lokalizacji. Biuro Promocji Turystyki i Współpracy z Zagranicą podjęło konsultacje z Plastykiem Miasta, Miejskim Konserwatorem Zabytków, Wydziałem Kultury oraz Delegaturami Łódź – Bałuty i Łódź – Śródmieście celem określenia możliwych lokalizacji. W wyniku tych konsultacji ustalono trzy uzupełniające lokalizacje: Piłsudskiego/Piotrkowskiej, Park Staromiejski przy ul. Północnej oraz w pasażu Schillera. Każdorazowo dbaliśmy o to, aby rozczłonkowanie nośników było najmniejsze, aby były one skoncentrowane w każdej z lokalizacji w jak największej ilości. Obecnie decyzją Prezydenta Miasta p. J. Kropiwnickiego sprawą nadzoru merytorycznego nad wystawami w nośnikach zająć się ma Biuro Analiz Medialnych i Wydawnictw UMŁ. Natomiast sprawami obsługi technicznej tj. wnoszeniem opłat za zajęcie pasa drogi, konserwacją elektryczną i serwisem bieżącym Zarząd Dróg i Transportu oraz Łódzki Zakład

Usług Komunalnych. Jeżeli chodzi o przewóz i montaż związany z ewentualnymi zmianami, to tymi sprawami będzie zajmował się Wydział Obsługi Administracyjnej. W zamierzeniu Prezydenta Miasta citylighty mają stanowić witrynę autystyczno – promocyjną Miasta. Obecnie w tych nośnikach umieszczona jest wystawa poświęcona 5 –leciu obecności Łodzi w Unii Europejskiej, inwestycjom strukturalnym, które udało się zrealizować dzięki funduszom unijnym, prezentacji największej flagi Unii Europejskiej, sylwetkom nowych łódzkich europarlamentarzystów a wcześniej listy wyborcze zachęcające do udziału w wyborach. W kolejnych edycjach planowane jest zaprezentowanie historii inwestycji Arena – Łódź, rozgrywek EURO 2009, czyli Mistrzostw Europy w Koszykówce Mężczyzn i Siatkówce Kobiet oraz 65 rocznicy likwidacji Litzmannstadt Ghetto”.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań:**

Radna, p. Karolina Kępka zapytała:

- dlaczego zaistniała taka sytuacja, iż władze wykonawcze Miasta dopuściły do momentu, kiedy było głośno o Łodzi z negatywnej przyczyny tj. nie odbycia się wystawy?

Następnie mówczyni odczytała fragment artykułu, który ukazał się w prasie cyt.: „Światowa sława nie dla Łodzi.

Przyleciał na otwarcie swojej wystawy z Francji a wystawy nie ma. Miało być to wydarzenie artystyczne a skończyło się skandalem i goryczą. Michał Batory jednej z najbardziej uznanych na świecie twórców plakatów chciał wrócić do korzeni, do Łodzi i tu pokazać swoje prace. Jego plakaty przyciągają tłumy a wystawy miał już niemal na każdym kontynencie, ale nie w Łodzi”. Ponadto powiedziała: „Skoro było wiadomo, że wystawa będzie, gdyż była znana data i godzina wernisażu to jakaś umowa była już podpisana. Dlatego też chciałabym się dowiedzieć, co się takiego wydarzyło, że nie można było przedsięwzięcia zrealizować”.

Do wypowiedzi odniósł się **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Dziwię się, że ta sprawa jest tutaj poruszana. Jeżeli już pojawiła się to należało zaprosić głównego winowajcę, czyli p. B. Dymka. Spotykałem się wielokrotnie z p. B. Dymkiem jak i z p. M. Batorem. Wtedy, kiedy powstał pomysł w sprawie zorganizowania wystawy plakatów p. M. Batorego natychmiast powiedzieliśmy, że jesteśmy tym bardzo zainteresowani i będziemy przedsięwzięcie realizować. Pan B. Dymek zawsze przychodzi i mówił, że ma pomysł i żądał natychmiast gotówki z kasy miejskiej. Nawet do tego się posunęliśmy, że kiedy p. B. Dymek przyszedł z p. M. Batorem powiedzieliśmy, że takich pieniędzy w budżecie Miasta nie mamy, ale zostaną one uruchomione z rezerwy. Z odpowiednim projektem uchwały wystąpiliśmy wówczas do Rady Miejskiej. Natomiast wystawy nie było, ponieważ p. B. Dymek zaczął mnożyć bariery, które miały na celu zapewnienie dla p. B. Dymka źródeł dochodów. Pan ten chciał być właścicielem citylightów, które miałyby być zakupione za pieniądze Miasta i decydować o tym, czy wystawa będzie, czy też nie każda inna dalsza w ramach galerii żądając odpowiedniej gwarancji na kolejne lata. Myśmy od samego początku mówili o wystawie p. M. Batorego i potencjalnym wykorzystaniu w przyszłości tych nośników do urządzenia kolejnych wystaw. Pierwsza koncepcja była taka, aby Galeria zorganizowana została w osi ul. Piotrkowskiej. Sami zmusiliśmy Zarząd Dróg i Transportu, który był temu kategorycznie przeciwny, aby jednak ta Galeria została tam zorganizowana. Uzgodniliśmy, że Galeria będzie zorganizowana w takim okresie, kiedy nie będzie ogródków, czyli od jesieni do wiosny oraz, że będzie w osi ulicy Piotrkowskiej. Czyli Zarząd Dróg i Transportu został wręcz do tego przymuszony, aby uzgodnić techniczne warunki realizacji Galerii. Po czym p. B. Dymek wystawił Miastu rachunek, że jak Miasto będzie chciało stworzyć taką Galerię, to będzie musiało zapewnić Mu źródła dochodów. Czyli dokonać zakupu citylightów, których właścicielem będzie

p. B. Dymek. Wówczas przedstawiciele Miasta powiedzieli, że citylighty zostaną zakupione oraz zapewni możliwość realizacji wystawy. Wówczas p. B. Dymek powiedział, że On się nad tym zastanowi i albo wyrazi zgodę, albo nie. Pan M. Batory był rozdarty pomiędzy chęcią Miasta na realizację wystawy oraz zabezpieczeniem materialnym wystawy a żądaniami p. B. Dymka, z którym czuł się związany. Następnie p. B. Dymek powiedział, że się zastanowi i żąda ileś set tysięcy złotych za realizację ogólnego projektu, gdzie zostaną określone wystawy a Miasto tylko będzie dawać pieniądze. Jeszcze pierwotny projekt p. B. Dymka był taki, aby kupić citylighty. Miasto stworzyłoby gwarancję wyleasingowania citylightów, po czym p. B. Dymek chciał zawrzeć umowę z firmami reklamowymi, które w okresie między prezentacjami wystaw artystycznych będą wykorzystywane dla nośników reklam, za co miałyby być spłacane citylighty. Wówczas władze Miasta powiedziały, że ponieważ nie ma zgody na reklamy na ul. Piotrkowskiej potwierdzamy zakup citylightów. Następnie nośniki te zostały zakupione, czyli powstały materialne podstawy do realizacji wystawy, o czym wie p. M. Batory. Kiedy proponowałem p. B. Dymkowi przystąpienie do konkursu w celu wydania katalogu nie zrobił tego. Pan ten chce mieć autonomiczną instytucję utworzoną na bazie materialnych środków Miasta i mieć źródło dochodów. Natomiast czy uda się zrealizować wystawę w oparciu o bezpośredni kontakt z p. M. Batorem po prostu nie wiem. Wiem jedynie, że p. B. Dymek przesadził w swoich roszczeniach i twierdzeniu, że jest autorem jedynego na świecie pomysłu, ponieważ Miasto od samego początku uczestniczyło w przedsięwzięciu. Czyli Miasto było od samego początku współuczestnikami procesu. Ponownie podkreślam, że citylighty są, ale obecnie nie możemy ich rozstawić na ul. Piotrkowskiej, ponieważ znajdują się tam ogródki. Uważam, że sens ekspozycji jest wtedy, kiedy one są zgromadzone w jednym miejscu. Przecież takiej wystawy plakatu nie da się podzielić na różne miejsca. Uważam, że idealnym miejscem dla realizacji przedsięwzięcia jest plac Wolności. Miasto musi pokazać pełne możliwości Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków, ponieważ uważamy, że citylighty z prezentowanymi wystawami ożywią plac Wolności. Będzie to super atrakcyjne miejsce do ekspozycji prawdziwych dzieł sztuki w postaci plakatów, czy fotografii. Musimy się dogadać, aby takie miejsce ekspozycji powstało, ponieważ nie kłóci się to z jego charakterem. W miarę posiadanych możliwości będziemy z wystawą przechodzić na ul. Piotrkowską, ale w okresie zimowo – wiosennym. Natomiast obecnie w okresie letnim jedynym najlepszym miejscem do ekspozycji /w całości/ jest plac Wolności. W tym miejscu powinny być programowane kolejne wystawy. My nie wzbraniamy się przed kolejnymi pomysłami p. B. Dymka, nawet do sfinansowania kosztów wystawy, ale nie tego, że Pan ten będzie „żerował na majątku Gminy” i żądał pieniędzy za fakt istnienia citylightów. Dziwię, że można mieć taki tupet, ponieważ gdyby Miasto nie kupiło citylightów i nie podjęło żadnych działań w tym zakresie, to można byłoby mieć do Miasta pretensje. Natomiast my byliśmy tak zdeterminowani do zorganizowania wystawy, że Miasto citylighty kupiło. Natomiast chciałbym, abyśmy wspólnie przekonali się do tego, że rzeczywiście, jest to szansa na ożywienie określonych miejsc. Można wyobrazić sobie postawienie citylightów wzdłuż al. Mickiewicza, czy al. Piłsudskiego, ale uważam, że w interesie zabytków znajdujących się na placu Wolności jest jego ożywienie. Miasto proponuje Konserwatorowi Zabytków wystawę w zakresie ekspozycji miejsc zabytkowych w Łodzi i regionie, aby pokazać między innymi procesy rewitalizacji. Jest to w moim przekonaniu bardzo dobry nośnik i może być bardzo dobrze wykorzystany dla uatrakcyjnienia naszego Miasta. Dlatego też prosiłbym o przyjęcie przedstawionej informacji, jako informacji związanej z tym, że citylighty są dowodem na to, że Miasto chce korzystać z tej formy atrakcyjności”.

Radny, p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Pan wiceprezydent dziwił się dlaczego informacja znalazła się w porządku obrad sesji. Ja chciałem wyjaśnić, że taki był wniosek

Komisji Promocji i Współpracy Zagranicznej i wynikał z dyskusji nad całym problemem Ulicznej Galerii Obrazu i jej formuły. Podzielałam zdanie wyrażone przez pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego, że Galeria powinna być skomasowana w jednym miejscu, ponieważ wówczas stanowi jakąś unikalną formułę i tym się będzie wyróżniała od zwykłych miejsc wystaw. Powodem zgłoszenia propozycji zajęcia się sprawą Ulicznej Galerii Obrazu podczas sesji Rady Miejskiej była informacja, że to właśnie pierwszy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski będzie decydował o realizacji projektu. Otrzymałam materiał, który 15 stycznia br. został również skierowany do Prezydenta Miasta p. J. Kropiwnickiego, w którym zawarty jest cały przebieg rozmów, opisanej projekt itp. sprawy. Część z podanych faktów może budzić różne wątpliwości lub pytania np. kwestia terminu złożenia dokumentacji. Następnie chciałbym zapytać:

- czy faktycznie chodzi o to, aby Uliczna Galeria Obrazu stała na ul. Piotrkowskiej w okresie, w którym nie funkcjonują na niej ogródki, a w pozostałych poszukiwania miejsca, gdzie ekspozycja może być maksymalnie skomasowana,
- czy faktycznie chodzi o to, aby poprzez zakup citylightów stworzyć miejsce galeryjne z wybitnymi twórcami?”.

Do wypowiedzi odniósł się **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Cały czas mówię o tym, że ma to być galeria, chociaż boję się już nawet używać słowa galeria, ponieważ p. B. Dymek zastrzega już nazwę uważając, że jest to Jego nazwa. Dla mnie obojętna jest nazwa. Natomiast citylighty są miejskie i będą służyły do ekspozycji artystycznych wystaw. Obecną wystawę dotyczącą Unii Europejskiej uważam za w pełni zasadną. Jeżeli pojawią się tematyczne wystawy dotyczące przedsięwzięć realizowanych przez Miasto i związanych z zabytkami to będą jak najbardziej wskazane do ekspozycji. Istnieje jednak jedno założenie, że w obszarze ulicy Piotrkowskiej, czy też placu Wolności nie będziemy wykorzystywać citylightów do reklamy”.

Radny, p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „W otrzymanych materiałach pojawiała się kwestia związana z umożliwieniem jednej z dużych firm reklamowych eksploatacji citylightów w przerwach między ekspozycjami, co miałoby być również jednym ze źródeł finansowania Ulicznej Galerii Obrazu”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Zawsze sprawa kończyła się na tym, że p. B. Dymek przedstawił propozycję, która miała być związana z tym, że miał On zrealizować projekt od początku do końca a następnie wystawił rachunek. Czyli Miasto ma dać gwarancję, zapewnienie, jeżeli chodzi o leasing citylightów a następnie umożliwić w nich reklamę, aby spłacić ich zakup. Wówczas nie stałyby się one własnością Miasta tylko własnością osoby, która by galerię prowadziła”.

Radny, p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Rozumiem, że ruch wykonany z zakupem citylightów jest z punktu widzenia Miasta korzystny, ponieważ są one własnością Miasta”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „Miasto potwierdza gotowość. Miasto chciało ustawić citylighty na placu Wolności, ponieważ to jest jedyne miejsce, gdzie można 50 sztuk tych obiektów wystawić i zrobić wystawę p. M. Batorego w okresie letnim. W okresie jesienno – zimowym nie wykluczam, że ustawimy to wzdłuż ulicy Piotrkowskiej”.

Radny, p. Bartosz Domaszewicz zapytał:

- czy Miasto jest skłonne do tego, aby wypracować harmonogram wystaw?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „Oczywiście, jeżeli ustalimy instytucjonalnie, że citylighty będą w gestii Biura Analiz Medialnych i Wydawnictw, zostaną one tam zaprogramowane. Zostały już przyjęte założenia, iż będą prezentowane wystawy dotyczące wydarzeń sportowych i wykorzystania hali wielofunkcyjnej a także kolejne ekspozycje dotyczące działań Miasta związanych z rocznicą likwidacji Litzmannstadt Ghetta. Cały harmonogram musi być zaplanowany. W pierwszym rzędzie Miasto chce, aby wystawa p. M. Batorego zafunkcjonowała. Mielśmy wykazać, iż Miasto posiada takie miejsce, gdzie citylighty będą w całości wyeksponowane. Pokazaliśmy to i chcielibyśmy, aby obecnie można było z p. M. Batorym zrealizować wystawę. To nie wyklucza p. B. Dymka, ponieważ Pan ten nie będzie chyba ukrywał przed p. M. Batorym, że citylighty są gotowe i na Niego czekają, aby można było zrealizować prezentację. Nie wykluczam również realizacji tego katalogu, jeżeli będzie do tego wola ze strony organizatora. Na wystawę p. M. Batorego mieliśmy kilkadziesiąt tysięcy złotych, ale nie mogliśmy zadeklarować p. B. Dymkowi, że damy Mu co roku określoną kwotę pieniędzy, które urastały prawie do miliona złotych i nie będziemy się tym zajmować. Takie działanie, kiedy ktoś chce tylko i wyłącznie handlować zamysłem ograniczającym się do nazwy, ponieważ nie chce wnieść swojego wkładu materialnego jest grubo przesadne. Na pewnym etapie podczas spotkania z p. M. Batorym zaproponowałem, że można utworzyć także z udziałem p. B. Dymka radę programową dotyczącą realizacji tego typu wystaw i wykorzystania infrastruktury citylightów. Wówczas p. B. Dymek powiedział, iż nad taką propozycją się zastanowi. Następnie otrzymałem cały elaborat, że są to Jego prawa autorskie i on się może zgodzić na to, albo nie. Natomiast w rozmowie p. M. Batory nakłaniał p. B. Dymka, że Miasto ma dobrą wolę. Miasto może przyjąć założenie, że co roku p. B. Dymek będzie organizował ileś wystaw, ale w perspektywie wieloletniej Miasto nie jest w stanie zagwarantować pieniędzy na tę wystawę. Można jedynie mówić o perspektywie jednorocznej każdego budżetu. Czyli, że w danym budżecie Miasta na realizację wystaw ulicznych przewidujemy określoną pulę pieniędzy. Pan B. Dymek uznał, że ma mieć nad tym pieczę i wieloletnią gwarancję własnych dochodów”.

Radny, p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Przyjmuję optymistycznie, że istnieje wola powołania rady artystycznej, która w jakiś sposób określałby harmonogram wystaw, zajmowała się promowaniem samej inicjatywy, ale również przyciąganiem artystów, ponieważ to jest chyba w samym projekcie najważniejsze. Nie chcę pełnić roli pośrednika pocztowego, ale w otrzymanym materiale następuje przywołanie różnych spotkań, dlatego też chciałbym poprosić o przedstawienie przebiegu wszystkich rozmów. Byłoby to bardzo korzystne dla całej sprawy”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „Ponieważ powstał Sztab Ulicy Piotrkowskiej, ja rozmawiałem z p. M. Michalikiem, że istnieje taka wizja i koncepcja. W związku z usytuowaniem galerii w ciągu ulicy Piotrkowskiej sprawę przejął p. M. Michalik i prosił mnie, abym się wyłączył z tych uzgodnień, co było mi na rękę. Rozmowy z p. B. Dymkiem zaczęły być dla mnie przykre, ponieważ zaczynaliśmy od tego, że wykazaliśmy jednoznaczne zdecydowanie na realizację projektu poczynając od wystawy p. M. Batorego. Ponadto zadeklarowaliśmy określone kwoty pieniężne, po czym otrzymaliśmy odpowiedź, że mamy zagwarantować wieloletnie dochody p. B. Dymkowi a On się następnie będzie zastanawiał się nad tym, co nam proponuje, albo nie. Pan M. Michalik próbował bezpośredniego kontaktu z p. M. Batorym, co doprowadziło do białej gorączki p. B. Dymka. Sprawa na tym się zakończyła”.

Radny, p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Nie będę tej kwestii oceniał”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „Dla mnie głównym artystą jest p. M. Batory. Natomiast z p. B. Dymkiem nie odżegnuję się od współpracy, ponieważ zaproponowaliśmy, że Miasto może utworzyć radę programową, a p. B. Dymek może zaprogramować na każdy rok określony cykl wystaw. Jednak Pan ten musi brać pod uwagę pewien realizm, że cykl programowanych wystaw musi mieć przełożenie na możliwości finansowe Miasta w danym roku”.

Radna, p. Iwona Bartosik zapytała:

- czy ogłoszony był przetarg i ilu zgłosiło się kontrahentów oraz jakie proponowali ceny?

Do zapytania odniosła się **dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Dominika Ostrowska – Augustyniak**, która wyjaśniła, iż przetarg ogłoszony był przez Wydział Obsługi Administracyjnej, którego przedstawiciel mógłby udzielić szczegółowych wyjaśnień.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak poinformował, że w związku z niemożliwością udzielenia odpowiedzi na powyższe pytanie w chwili obecnej nastąpi to w trakcie trwania sesji.

Następnie wobec braku dalszych pytań oraz zgłoszeń do dyskusji indywidualnej zakończono procedowanie punktu 12.

Ad. pkt 12a – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania

wspólników Miejskiego Przedsiębiorstwa Transportowego TELE TAXI 400-400 s.c. do uchylenia uchwały Nr XLVI/931/2000 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 20 września 2000 r. w sprawie wprowadzenia przepisów porządkowych dotyczących przewozu osób i bagażu taksówkami osobowymi oraz dodatkowych oznaczeń identyfikujących taksówkę osobową na obszarze Miasta Łodzi, zmienionej uchwałą Nr LXIV/1475/01 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 19 lipca 2001 r. – druk BRM nr 145/2009.

Projekt uchwały zreferował **dyrektor Wydziału Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów p. Mirosław Pilarski**, który powiedział m.in.: „Państwo Radni już procedowali w tej sprawie w 2000 r. Następnie zmienili uchwałę w 2001 r. Przedstawię w skrócie, o co chodzi w tym projekcie. Chodzi o możliwość umieszczania reklam na taksówkach. Państwo Radni wyznaczyli w 2001 r. bardzo szczegółowe wytyczne dotyczące miejsc, w których nie mogą być umieszczane reklamy, głównie chodzi tu o cenniki. Wiadomo, że trwa wojna na upusty pomiędzy poszczególnymi korporacjami. W uchwale zostało wskazane, że na taksówce może być w sposób symetrycznie widoczny, po dwóch stronach pojazdu, na tylnych drzwiach umieszczenie nazwy firmy i stowarzyszenia. Na prawych, tylnych drzwiach, tam gdzie zwykle pasażer wsiada, od strony krawężnika powinno być oznaczenie numeru taxi i herb Łodzi. Nie

może być w tym miejscu cenników i informacji na temat upustów cenowych, dlatego że uznaliście to Państwo uprzednio jako zmniejszenie możliwości identyfikacji taksówki. Jedna z korporacji wystąpiła w sprawie uznania uchwały za bezzasadną i wezwała Radę Miejską do jej uchYLENIA. Uchwała ta obowiązuje, ze zmianami od 2000 r. Była ona sprawdzana przez Panią Wojewodę i jest opublikowana. Uzyskała też akceptację środowiska. Sprawa jest procedowana w trybie nagłym i oddana do Państwa decyzji, dlatego że wniosek został złożony pod koniec maja, bezzwłocznie został opracowany i teraz termin na podjęcie decyzji upływa na trzy dni przed terminem następnej Rady. Czyli istniałaby możliwość zaskarżenia Rady o brak działalności w tej sprawie. Projekt ten daje podtrzymanie poprzednich dwóch projektów uchwał z 2000 r. i 2001 r. Uznanie tej uchwały za bezzasadną jest próbą umieszczenia reklam na całej taksówce, co zaciemniłoby obraz numeru taksówki i herbu Miasta. Zaprezentuję zdanie, które kancelaria prawna, działająca w imieniu tej korporacji, przedstawiła: „Ustanowione kwestionowaną uchwałą Rady Miejskiej rygory nie mieszczą się w pojęciu przepisów porządkowych chroniących życie, zdrowie czy mienie obywateli. Nie zapewniają też porządku, spokoju i bezpieczeństwa publicznego”. Porządek to nie tylko życie, ale także ład w oznaczaniu taksówki, w umieszczaniu herbu i napisów „TAXI” i „ŁÓDŹ”.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Do Rady Miejskiej wpłynęło pismo 21 maja br. Dziś mamy 10 czerwca. Minęły trzy tygodnie od wpłynięcia pisma. W tym czasie Komisja Rozwoju i Działalności Gospodarczej procedowała przynajmniej dwukrotnie. Można więc było sprawę przekazać na Komisję i wszystko byłoby jasne. Nie ma potrzeby tak pilnego rozstrzygnięcia sprawy bez poinformowania Rady przez trzy tygodnie. Oczywiście jestem całkowicie za przyjęciem projektu, dlatego że nie chodzi tutaj o reklamę, a chodzi o zrobienie z rynku taksówkarskiego loterii. Może się zdarzyć, że się wsiądzie do taksówki i się nie będzie wiedziało, czy się zapłaci z dworca Łódź Kaliska na Dworzec Fabryczny 5 zł czy 70 zł. O to w tym wszystkim chodzi. Również chodzi o to, żeby pasażer nie wiedział komu ma się poskarżyć w Wydziale *Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów*, bo jak nie będzie miał numeru, to pojazd będzie anonimowy. Absolutnie jestem za tym, abyśmy omawianą uchwałę przyjęli. Byłem autorem poprzedniej uchwały, którą zaskarża. Wtedy był on „za” jej wprowadzeniem i dwoma rękoma podpisywał się pod tym, gdy Miasto odstąpiło od taksówek żółtych. Na resztę się zgodził. W tej chwili próbuje się kolejny raz rynek taksówkarski zrobić anonimowym. Prowadzi się do tego, aby wsiadając do taksówki nie wiadomo było, ile się zapłaci. Ochrona praw konsumentów jest dla nas ważna, dlatego powinniśmy odrzucić te wszystkie działania. Moje pytanie brzmi: kiedy to pismo dotarło do Wydziału Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów?”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak dodał: „Wyjaśnię, że pismo, które wpłynęło do Biura Rady Miejskiej zostało skierowane do Biura Prawnego i do Prezydenta Miasta. Odpowiedź nadeszła dopiero dzisiaj rano”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Ja nie mówię, że nie. Tylko, że skoro pismo było przesłane do Biura Prawnego, to mogło być wysłane również do Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej. Ja chciałem się dowiedzieć, kiedy to pismo dotarło do Wydziału Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów?”.

Dyrektor Wydziału Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów p. Mirosław Pilarski odpowiedział m.in.: „Pismo to dotarło na początku czerwca br., my przedstawiliśmy swoje

stanowisko Biura Prawnego. Konsultacje trwały nad stworzeniem projektu uchwały. Zostaliśmy powiadomieni przez Biuro Prawne, z prośbą o konsultacje. Z moich informacji wynika, że czas przeznaczony na sprawdzenie uchwał przez Biuro Prawne, wynosił tyle, ile było to bezwzględne. My pracowaliśmy merytorycznie nad tym projektem. Wspominaliśmy też o tym, o czym Pan wspomniał, że poprzednio korporacja była „za”, a teraz jest „przeciw”. Dodam jeszcze, że nie tyle chodzi o reklamy, co o upusty. Tyle, że o upusty od różnych cen. Jedna korporacja opuszcza 30%, a druga 20%. Ale to nie znaczy, że ta, która opuszcza więcej ma niższe ceny. Głównie w tym jest problem. Kierowcy zaczęli umieszczać tam, gdzie kierowca wsiada, duże plansze o upustach. Przez to stworzył się wielki bałagan”.

Wobec braku dalszych pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

Radna p. Iwona Bartosik powiedziała m.in.: „Chciałabym wyrazić opinię jako Radna, która w tej sali przebywa wiele lat. Nie zgadzam się z tym, żeby projekty uchwał nie były opiniowane przez poszczególne komisje. Członkami komisji są radni wszystkich ugrupowań politycznych. Na posiedzenie komisji można zaprosić osoby, które wnoszą skargi czy swoje propozycje. Można wyjaśnić wiele spraw. Mój głos proszę traktować jako sprzeciw wobec takiemu procedowaniu uchwał. Nie można tak robić. Ja oczywiście podniosę rękę za tą propozycją, ponieważ w tej chwili wiem, że ona jest słuszna. Wiem, że projekt jest przygotowany prawidłowo, ale bardzo proszę o wystrzeganie się w przyszłości takich reguł gry”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak zwrócił uwagę, że m. in.: „Projektodawcą uchwały jest Pan Przewodniczący Rady Miejskiej. Mam nadzieję, że zapozna się z opinią przedmówczyni ujętą w protokole. Poza tym projekt jest z dnia dzisiejszego, z 10 czerwca br. - wszystko więc odbywa się bardzo szybko”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Ja jako kolejny nie odniosę się do samej uchwały. Jak moi przedmówcy, zgadzam się, że uchwała jest słuszna i powinna być podjęta, ale ponieważ Komisja Rozwoju i Działalności Gospodarczej, której mam zaszczyt przewodniczyć, była przywoływana wcześniej w dyskusji, zabiorę głos. Chciałem nadmienić, że samo pismo Pana skarżącego uchwałę Nr XLVI/931/2000 Rady Miejskiej w Łodzi nie zostało skierowane do Komisji. Został skierowany dzisiaj. Natomiast nawet gdyby został skierowany do Komisji to i tak nie rolą komisji jest zwykle opracowywanie tego rodzaju projektów uchwał, ale rolą raczej Biura Prawnego. Właściwym byłoby skierowanie nie samego pisma, ale projektu uchwały. Tu się mogę przyłączyć do apelu radnej p. Bartosik, żeby w miarę możliwości kierować takie projekty do komisji, akurat Komisja Rozwoju i Działalności Gospodarczej zbiera się zawsze co dwa tygodnie, czyli zawsze 6 dni przed każdą sesją. Oczywiście istnieją sytuacje pilne, ale zgadzam się z tym, że powinno się tego wystrzegać”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak dodał m.in. „Podzielając opinię Państwa Radnych, chcę dodać, że kopię wezwania panów skarżących się wszyscy Radni otrzymali. W związku z tym sprawa była znana i na Komisji, nawet nie czekając na projekt uchwały, można było podjąć kwestię”.

Przedstawicielka Biura Prawnego mecenas p. Marlena Sakowska-Baryła powiedziała m.in.: „Wielokrotnie było powoływane tutaj Biuro Prawne i być może mają Państwo pewne wątpliwości co do tego, dlaczego ten projekt uchwały, jak twierdzą niektórzy, powstał tak

późno. Biuro Prawne opiniuje projekty aktów normatywnych, w tym uchwał, natomiast, co do zasady, nie przygotowuje tych uchwał. Prawidłowe postępowanie byłoby takie, aby sprawę skierować do Komisji, a następnie, momentem niejako wieńczącym, byłoby opiniowanie jego przez Biuro Prawne Urzędu Miasta Łodzi. Natomiast w tym przypadku tak się nie stało. Biuro Prawne postępowало zgodnie z Regulaminem Świadczenia Pomocy Prawnej w Urzędzie Miasta Łodzi. Jeżeli chodzi o daty przekazywania pism i kolejność rozpoznawania tej kwestii, to Biuro Prawne w żaden sposób nie uchybiło ani regulaminowi, ani Statutowi Miasta”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział m.in.: „Nikt nie mówił, że uchybiło Biuro Prawne. Natomiast procedura trochę tutaj się nie do końca udała”.

W związku z brakiem dalszych głosów w dyskusji indywidualnej **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM 145/2009.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr LIX/1121/09 w sprawie uznania za bezzasadne wezwania

wspólników Miejskiego Przedsiębiorstwa Transportowego TELE TAXI 400-400 s.c. do uchylenia uchwały Nr XLVI/931/2000 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 20 września 2000 r. w sprawie wprowadzenia przepisów porządkowych dotyczących przewozu osób i bagażu taksówkami osobowymi oraz dodatkowych oznaczeń identyfikujących taksówkę osobową na obszarze Miasta Łodzi, zmienionej uchwałą Nr LXIV/1475/01 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 19 lipca 2001 r., która stanowi załącznik nr 40 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 41.

Ad. pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi” – druk BRM nr 141/2009.

Projekt uchwały przedstawiła **przewodnicząca Komisji Nagród i Odznaczeń p. Iwona Bartosik**, która powiedziała m.in.: „Proszę, w imieniu Komisji Nagród i Odznaczeń, o zmianę uchwały, którą podejmowaliśmy 15 kwietnia br., gdyż w tej uchwale pominięty został zapis „Odział w Łodzi”. Uchwała ta dotyczy przyznania Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi” Towarzystwu Opieki nad Zabytkami. Bardzo proszę o pozytywną opinię na temat omawianego projektu uchwały”.

W związku z brakiem pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych i zgłoszeń do dyskusji indywidualnej **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 141/2009.

W związku z brakiem wymaganej liczby głosów, przystąpiono do ponownego głosowania.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr LIX/1122/09 zmieniającą uchwałę w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”, która stanowi załącznik nr 42 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 43.

Ad. pkt 15 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia Miasta Łodzi do Stowarzyszenia Europejskich Miast Kultury AVEC - druk nr 97/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Projekt uchwały zakłada wstąpienie naszego Miasta do Stowarzyszenia Europejskich Miast Kultury. W 1997 r. jego inicjatorami były miasta z Włoch, Czech, Węgier, Hiszpanii i Francji. Nasz kontakt ze Stowarzyszeniem zaczął się od współpracy Uniwersytetu Łódzkiego z Uniwersytem w Tours. Prawnicy organizowali wspólne wymiany i konferencje. Przy tej sposobności władze Miasta Tours zaproponowały Łodzi, wstąpienie do Stowarzyszenia Europejskich Miast Kultury. Trzeba stwierdzić, że Stowarzyszenie to może pomóc Miastu w naszych staraniach o zdobycie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Jedno z jego członkowskich miast – węgierski Pecs w 2010 r. będzie Europejską Stolicą Kultury, zostało to już rozstrzygnięte. Mam nadzieję, że my będziemy tym drugim miastem w ramach tego Stowarzyszenia, które tytuł ten mogłoby otrzymać. Z Polski w tym zgromadzeniu nie ma jeszcze żadnego miasta. Bylibyśmy pierwszym. Łącznie w jego składzie jest 35 miast z 10 krajów. Chciałbym jeszcze powiedzieć, że jeśli chodzi o nasze zobowiązania wobec przedstawianego Stowarzyszenia, to składka, która jest ustanawiana decyzją 2/3 głosów Zgromadzenia Generalnego Stowarzyszenia dziś jest rozliczana na dwa sposoby. Albo poprzez uwzględnienie ilości mieszkańców kraju, albo PKB na mieszkańca. Składka dla nas, w 2009 r, gdybyśmy byli pełnoprawnym członkiem, wynosiłaby 1500 euro za cały rok. Stowarzyszenie może podejmować różne przedsięwzięcia, które mogłyby angażować środki finansowe poszczególnych członków, ale wtedy takie przedsięwzięcia wymagają jednogłosnej decyzji wszystkich członków w ramach Zgromadzenia. Nie płacąc składek, automatycznie członek przestaje należeć do Stowarzyszenia. Jednak przynależność do AVEC i kontakt z członkowskimi miastami, które głównie dla swojego rozwoju chcą wykorzystywać walory kulturowe własnych miast, jest istotna. Proponuję, aby Wysoka Rada z możliwości obecności w środowisku miast kultury, skorzystała”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał m.in.: „Nie mam wątpliwości, co do słuszności tej inicjatywy i tego, że jest ona, z punktu widzenia Miasta, korzystna. Jeśli chodzi o poparcie w staraniach o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016 to koalicję trzeba budować jak najszerszą. Moje pytanie jest czysto techniczne: kto ze strony Urzędu Miasta Łodzi będzie koordynował nasze funkcjonowanie w ramach tego Stowarzyszenia? Nie ukrywam, że na posiedzeniu Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej nie mieliśmy jasnej odpowiedzi. Zarówno jeden, jak i drugi Wydział od odpowiedzi się „wymigiwały”, a dobrze byłoby wiedzieć, kto się konkretnie będzie tą sprawą zajmował, bo tą współpracę trzeba będzie eksploatować intensywnie, a nie tylko się zapisać”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Ponieważ przystąpienie do Stowarzyszenia związane jest ze współpracą z zagranicą, a przygotowania do różnych działań, które mają za cel urealnienie przyjęcia tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016 prowadzone są przez Biuro Promocji, dlatego też w pierwszym rzędzie sprawą tą będzie się zajmować właśnie ta jednostka. Jeśli chodzi o poszczególne

przedsięwzięcia, to oczywiście Biuro będzie współpracować z Wydziałem Kultury. Oczywiście wyłonimy w drodze przetargu podmiot, który będzie nas wspierał, jeśli chodzi o całą strategię opracowaną w celu uzyskania tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016, jednak podmiot ten nie zastąpi reprezentacji Miasta w tym Stowarzyszeniu”.

Radny p. Tadeusz Morawski zapytał m.in.: „Wyprzedził mnie radny p. Domaszewicz, bo miałem dokładnie takie samo jak on pytanie. Natomiast następne pytanie brzmi: jakie konkretne działania wykonują miasta w Stowarzyszeniu Europejskich Miast Kultury?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Tak jak to wynika z dokumentów, wszystkie miasta starają się eksponować walory kulturowe, które są, zdaniem tych miast, pewną dźwignią w ich rozwoju. My do tych miast chcemy dołączyć. Stowarzyszenie organizuje konferencje. Głównie są to spotkania, które mają służyć idei wykorzystania atutów kulturowych miast członkowskich. Jest to także forum do promocji. Każde miasto promuje się. My w ramach Stowarzyszenia chcemy się promować na forum całej Europy. Stowarzyszenie to ma także kontakt z instytucjami europejskimi. My jako jego członkowie chcemy na forum instytucji europejskich także być poprzez uczestnictwo w Stowarzyszeniu obecni.”

Radny p. Tadeusz Morawski zapytał: „Panie Wiceprezydencie, w § 5 przedmiotowego projektu uchwały jest napisane, że uchwała wchodzi w życie po uzyskaniu zgody właściwego ministra do spraw zagranicznych. Jak długo trwa ta procedura?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „To jest wymóg ustawowy, ale minister w ciągu miesiąca zajmuje stanowisko”.

Radna p. Barbara Masłowska zapytała m.in.: „Kto ze strony naszego Miasta brał udział w tych kilkukrotnych spotkaniach z ludźmi, z tych 5 krajów: Włoch, Czech, Węgier, Hiszpanii i Francji, którzy organizują Stowarzyszenie AVEC? Czy ktoś z władz Miasta brał udział w tych spotkaniach? I kto to był? Uważam, że rzeczywiście jest to dla Miasta bardzo ważne, tym bardziej, że ci przedstawiciele, którzy rozmawiali z władzami Miasta (tak przypuszczam, że z władzami Miasta) go popierają”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Ilość krajów jest większa niż te wymienione. Te wymienione są to miasta założycielskie. Jeśli chodzi o obecność na spotkaniach, to nasze kontakty z tym związkiem zaczęły się od kontaktu z Tours. A kontakty z Tours zaczęły się poprzez Uniwersytet Łódzki, który organizował wymiany i konferencje prawnicze. My także te delegacje wraz z władzami miasta Tours gościliśmy. Akurat Tours jest głównym motorem Stowarzyszenia. Tam też znajduje się siedziba Stowarzyszenia. Około dwóch lat temu, na 10-lecie Stowarzyszenia, w Tours była delegacja z Łodzi: była wiceprezydent Miasta p. Hanna Zdanowska i p. o. dyrektora Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Dominika Ostrowska – Augustyniak”.

Radna p. Barbara Masłowska powiedziała m.in.: „Panie Prezydencie, jeżeli oni popierają kandydaturę naszego Miasta do Europejskiej Stolicy Kultury 2016 to tym bardziej uważam, że jest zasadne przystąpienie do tego stowarzyszenia, ponieważ może Łódź bardzo się to przydać. I może nasze Miasto rzeczywiście zdobędzie laur Europejskiej Stolicy Kultury 2016”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała m.in.: „Chciałam spytać, czy Pan Prezydent ma wiedzę na temat tego, czy jakieś polskie miasto starało się o przystąpienie do Stowarzyszenia i odmówiono mu z jakichś powodów tego przystąpienia?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Ja nie znam sprawy miasta, które się starało, a otrzymało odmowę, więc nie chcę się w tej sprawie wypowiadać. Wiem, że sam miałem spotkanie z Wicemerem Tours, który sam namawiał do tego, żeby wstąpić do Stowarzyszenia”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak zwrócił uwagę na poprawną formę nazwy czeskiego miasta Pecs umieszczonej w statucie Stowarzyszenia i zapytał m.in.: „Dlaczego w art. 1, oprócz języka angielskiego, który jest umieszczony, dlatego, że jest zrozumiały dla innych państw członkowskich, pojawia się też nazwa Stowarzyszenia w języku węgierskim? Może należałoby w takim przypadku wprowadzić zapis we wszystkich językach członków Stowarzyszenia? Nie ma zapisu w języku francuskim, jest za to w węgierskim. Skąd się wziął ten język węgierski w załączniku do uchwały art. 1 w nazwie Stowarzyszenia?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiedział m.in.: „Jest to dokładne tłumaczenie statutu z języka francuskiego. Statut jest w jęz. francuskim, dlatego tytuł statutu jest w tym języku. Natomiast wewnątrz tekstu są nazwy w tych dwóch wcześniej wspomnianych językach. Jaka była przyczyna użycia tych języków nie wiem. Pewnie związane to było z tym, że Węgry były bardzo aktywne przy tworzeniu Stowarzyszenia”.

W związku z brakiem dalszych pytań, przystąpiono do **przedstawienia opinii komisji**.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej p. Jerzy Balcerek stwierdził, że Komisja pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

Wiceprzewodnicząca Komisji Kultury p. Agnieszka Nowak stwierdziła również, że Komisja pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Bartosz Domaszewski powiedział, że opinia Komisji była pozytywna.

Wobec braku opinii innych komisji, braku stanowisk klubów i zgłoszeń do dyskusji indywidualnej **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 97/2009.

W związku z brakiem wymaganej liczby głosów przystąpiono do **ponownego głosowania**.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr LIX/1123/09 w sprawie przystąpienia Miasta Łodzi do Stowarzyszenia Europejskich Miast Kultury AVEC, która stanowi **załącznik nr 44** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 45**.

Ad. pkt 16 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nabycia na własność Miasta Łodzi, w drodze przyjęcia darowizny od Skarbu Państwa, nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Ciechocińskiej 10 oraz udziału we własności nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Giewont 28a - druk nr 100/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła p.o. dyrektora Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Izabela Dobrzańska – Śmigielska, która powiedziała m.in.: „Projekt uchwały opisanej w druku nr 100/2009 dotyczy przyjęcia w drodze darowizny od Skarbu Państwa nieruchomości położonej przy ul. Ciechocińskiej 10 i ul. Giewont 28 a. Na nieruchomościach tych obecnie planują działalność placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego. Są to Rodzinne Domy Dziecka. Placówki te nie posiadają docelowego zezwolenia wojewody na prowadzenie działalności. Postępowania są zawieszone ze względu na brak tytułu prawnego do tych nieruchomości. Rozmowy prowadzone przez przedstawicieli Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej ze służbami wojewody zaowocowały wstępną zgodą na przekazanie w drodze darowizny tych nieruchomości, aby jednostki te mogły tam nadal w sposób niezakłócony funkcjonować”.

W związku z brakiem pytań przystąpiono do **przedstawienia opinii komisji**.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej p. Jerzy Balcerek stwierdził, że Komisja pozytywnie oceniła przedstawiony projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury p. Jerzy Loba stwierdził, że Komisja jednogłośnie pozytywnie oceniła przedstawiony projekt uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, braku stanowisk klubowych oraz braku zgłoszeń do dyskusji indywidualnych **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku 100/2009.

W związku z brakiem wymaganej liczby głosów przystąpiono do ponownego głosowania projektu.

Przy 25 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr LIX/1124/09 w sprawie nabycia na własność Miasta Łodzi, w drodze przyjęcia darowizny od Skarbu Państwa, nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Ciechocińskiej 10 oraz udziału we własności nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Giewont 28a, która stanowi załącznik nr 46 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 47.

Ad. pkt 17 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Gen. Józefa Sułkowskiego 56 - druk nr 101/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła dyrektor Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka, która powiedziała m.in.: „Nieruchomość, którą proponujemy do zbycia w trybie przetargowym to nieruchomość niezabudowana o powierzchni 914 m². Nieruchomość tę nie obowiązuje plan miejscowy. Warunki zabudowy ustala się w drodze decyzji. Wartość rynkowa nieruchomości ustalona przez biegłego rzeczoznawcę została oszacowana na 340 000 zł. Rada osiedla nie przedstawiła swojej opinii w wyznaczonym terminie”.

Wobec braku pytań przystąpiono do przedstawienia opinii komisji.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Finansowej p. Jerzy Balcerek stwierdził, że Komisja pozytywnie oceniła przedstawiony projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury p. Jerzy Loba powiedział że Komisja zaopiniowała omawiany projekt uchwały jednomyślnie pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej p. Mateusz Walasek powiedział, że opinia Komisji jest pozytywna.

Wobec braku opinii innych komisji, braku stanowisk klubowych i zgłoszeń do dyskusji indywidualnych **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku 101/2009.

Przy 27 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych”, braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr LIX/1125/09 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Gen. Józefa Sułkowskiego 56,

która stanowi załącznik nr 48 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 49.

Ad. pkt 18 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie odwołania inkasenta opłaty targowej na targowisku miejskim „Stadion ŁKS” - druk nr 102/2009.

W imieniu Pana Prezydenta projekt uchwały przedstawiła **dyrektor Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka**, która powiedziała m.in.: „Zachodzi konieczność odwołania inkasenta opłaty targowej ŁKS z targowiska miejskiego „Stadion ŁKS” położonego przy al. Unii Lubelskiej 2. W związku z ukończeniem inwestycji budowy hali wielofunkcyjnej, targowisko zostało wykreślone z dnia 1 czerwca br. z rejestru targowisk. Ponadto Miasto za porozumieniem stron rozwiązało z ŁKS-em umowę o administrowanie. Tym samym zachodzi konieczność odwołania inkasenta”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Jak prasa doniosła, to targowisko ze stadionu ŁKS-u zostało przeniesione na Retkinię, które już w sobotę, albo niedzielę działało. Kto jest poborcą opłaty targowej na tym targowisku? Czy ono zostało wpisane przez Prezydenta na listę targowisk miejskich?”.

Dyrektor Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała m.in.: „Targowisko miejskie „Maratońska” jest wydierżawiane przez Stowarzyszenie na Rzecz Targowiska na Retkini Poltark i zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej dzierżawca, czyli firma Poltark jest inkasentem opłaty targowej”.

Radny p. Marian Papis zapytał m.in.: „Jak wygląda porozumienie pomiędzy ŁKS-em, a nową firmą? Jaki procent będzie miał ŁKS od tego targowiska, bo myślę, że o to zabiegał?”.

Dyrektor Wydziału Gospodarki i Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała m.in.: „Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w sprawie zasad poboru i ustalenia opłaty targowej na terenie Miasta, inkasenta wybiera Rada Miejska spośród kandydatów wybranych w drodze konkursu. Może być również inkasentem jednostka organizacyjna Miasta, albo dzierżawca terenu. Obecnie dzierżawcą terenu jest firma Poltark, w związku z tym na dzień dzisiejszy tylko ta firma może pobierać opłatę targową. Gdyby inny podmiot miał tę opłatę zbierać, musiałby być wyznaczony przez Radę Miejską. Wcześniej musiałby być teren dzierżawy ograniczony w firmie Poltark i oddany w dzierżawę innemu podmiotowi”.

Radny p. Marian Papis zapytał m.in.: „Podczas posiedzenia Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej była podana informacja, że Stowarzyszenie ŁKS jest w porozumieniu z tą nową firmą”.

Dyrektor Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka wyjaśniła, że ŁKS zawarł umowę poddzierżawy z firmą Poltark.

Wobec braku dalszych pytań przystąpiono do przedstawienia opinii komisji.

Przewodniczący Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej p. Jerzy Balcerek stwierdził, że Komisja ocenia pozytywnie powyższy projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej p. Mateusz Walasek stwierdził, że opinia Komisji jest pozytywna.

Wobec braku opinii innych komisji, braku stanowisk klubowych i zgłoszeń do dyskusji indywidualnej **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku 102/2009.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych”, braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr LIX/1126/09 w sprawie odwołania inkasenta opłaty targowej na targowisku miejskim „Stadion ŁKS”, która stanowi załącznik nr 50 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 51.

Ad. pkt 19 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż z bonifikatą w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łodzi, położonej przy ulicach: Fiodora Dostojewskiego 3 i 5, Piotra Czaikowskiego 8/12 i Mikołaja Gogola 5 na rzecz właściciela nieruchomości przyległych – Spółdzielni Mieszkaniowej im. Bolesława Chrobrego - druk nr 103/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła dyrektor Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka, która powiedziała m.in.: „Niniejszym proszę o wyrażenie zgody na sprzedaż z bonifikatą trzech nieruchomości na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej im. Bolesława Chrobrego. Są to trzy wąskie pasy gruntu, leżące pomiędzy terenem własnościowym Spółdzielni, w bezpośrednim sąsiedztwie bloków mieszkalnych. Aby mogło nastąpić wyodrębnienie własności lokalu, przyszli nabywcy muszą nabyć ułamkową część do gruntu. Chodzi o to, żeby nabyli tę ułamkową część do gruntu uregulowanego jako prawa własności. Proponujemy tutaj procedurę jednostopniową, czyli od razu nabycie przez Spółdzielnię prawa własności z bonifikatą, a nie jak dzieje się to zazwyczaj w procedurze dwustopniowej, w której najpierw Spółdzielnia staje się użytkownikiem wieczystym, a następnie nabywa prawo własności. W tym wypadku, w procedurze jednostopniowej, wartość bonifikaty odpowiada mniej więcej kosztom, które poniosłaby Spółdzielnia, gdyby nabywała grunt w procedurze dwustopniowej, tzn. najpierw płacąc do budżetu Miasta 25% ceny nieruchomości z tytułu nabycia użytkowania wieczystego, następnie płacąc 2% różnicy pomiędzy wartością rynkową prawa własności, a użytkowaniem wieczystym oraz ponosząc koszty podwójnych aktów notarialnych. Uprzejmie

proszę o przyjęcie niniejszej uchwały. Chciałabym na koniec przeprosić, bo w tekście w § 1 jest omyłka druku. Jest napisana ul. Mikołaja Giegola, zamiast Mikołaja Gogola”.

Wobec braku pytań przystapiono do przedstawienia opinii komisji.

Przewodniczący Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej p. Jerzy Balcerek stwierdził, że Komisja pozytywnie oceniła projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury p. Jerzy Loba stwierdził, że Komisja zaopiniowała omawiany projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej p. Mateusz Walasek stwierdził, że opinia Komisji jest pozytywna.

Wobec braku opinii innych komisji, braku stanowisk klubowych przystapiono do **dyskusji indywidualnej**.

Radna p. Barbara Masłowska powiedziała m.in.: „W związku z tym, że funkcjonuje znowelizowana ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych i obowiązuje na korzystnych warunkach członków spółdzielni mieszkaniowych do końca tego roku, do Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, wpływają sukcesywnie informacje z Wydziału Geodezji Katastru i Inwentaryzacji na temat tego, które spółdzielnie zgłosiły wnioski o wykup tych nieruchomości, które są w użytkowaniu wieczystym poszczególnych spółdzielni. Od Spółdzielni Mieszkaniowej im. Bolesława Chrobrego na Widzewie-Wschodzie również takie wnioski otrzymaliśmy. Tzn. otrzymaliśmy informacje na temat tego, co się dzieje z wnioskami spółdzielni dotyczącymi zakupów tych nieruchomości. Rozumiem, że sprawa, która dotyczy wykupu tych niewielkich działek, które mają służyć mieszkańcom, umożliwi również w szybszym tempie zakup wyodrębnienia własności lokali. Nie wiem, czy Państwo z Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji zdążą zrobić to do końca tego roku, ale ta uchwała jest bardzo korzystna dla ludzi. Moje pytanie, ponieważ nie zapytałam wcześniej, jest jeszcze takie: czy nie można by było stworzyć warunków jeszcze korzystniejszych dla tej Spółdzielni? Czy ta 30% bonifikata to jest już wszystko, co można mieszkańcom tej Spółdzielni jeszcze zaproponować? W końcu to oni będą za wszystko płacili. Jeżeli nawet nie będą te działki bezpośrednio przydzielone tym ludziom, tylko te działki, które są pod blokami i w projektowaniu wieczystym, to jednak oni i tak za to zapłacą.”

Dyrektor Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała m.in.: „Nie wszystkie wnioski spółdzielni mieszkaniowych o nabycie terenów wiążą się z wyodrębnieniem osobnej własności lokali. W Wydziale Gospodarowania Majątkiem są procedowane 22 wnioski spółdzielni. My zaproponowaliśmy od razu nabycie prawa własności, co skraca procedurę. Natomiast bonifikatę ustaliliśmy na takiej wysokości, jaką Spółdzielnia uzyskałaby nabywając grunt w procedurze dwustopniowej. Tu nie było podstaw

do ustanowienia użytkowania wieczystego, ponieważ te nieruchomości nie będą podlegały zabudowie, trudno mi więc było określić termin. Natomiast my tą wysokość bonifikaty oczywiście uzgadnialiśmy również ze Spółdzielnią, bo chcieliśmy uniknąć sytuacji, w której Rada Miejska przyjmie uchwałę, a Spółdzielnia powie, że się nie zgadza. Chciałam powiedzieć, że ustawa o gospodarce nieruchomościami daje możliwość udzielania bonifikaty zarówno przy nabywaniu przez spółdzielnię prawa własności, jak i prawa użytkowania wieczystego. Natomiast uchwała Rady Miejskiej o warunkach bonifikaty określiła tę bonifikatę do 98 %, ale przy nabywaniu gruntu przez użytkownika wieczystego. Zatem najpierw Spółdzielnia musiałaby zapłacić 25 % wartości ceny rynkowej, żeby stać się użytkownikiem, a następnie 2 % wartości, to wynosi mniej więcej 27% i ponieść koszty dwukrotnych aktów notarialnych. Ta bonifikata, z dużym przybliżeniem odpowiada tej bonifikacie, w którą spółdzielnia by weszła w procedurze dwustopniowej”.

W związku z brakiem dalszych zgłoszeń do dyskusji indywidualnej **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku 103/2009.

Przy **25 głosach „za”, braku, głosów „przeciwnych”, braku głosów „wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła uchwałę Nr **LIX/1127/09** w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż z bonifikatą w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łodzi, położonej przy ulicach: Fiodora Dostojewskiego 3 i 5, Piotra Czajkowskiego 8/12 i Mikołaja Gogola 5 na rzecz właściciela nieruchomości przyległych – Spółdzielni Mieszkaniowej im. Bolesława Chrobrego, która stanowi **załącznik nr 52** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 53**.

W nawiązaniu do pkt 12 porządku obrad głos zabrał **Kierownik Wydziału Obsługi Administracyjnej p. Jerzy Marcinkowski**, który udzielił odpowiedzi na pytanie radnej p. Iwony Bartosik. Powiedział On m.in.: „Jestem kierownikiem Oddziału Gospodarczo-Technicznego w Wydziale Obsługi Administracyjnej i bezpośrednio organizowałem procedurę zakupu citylightów. Dlatego też dysponuję kompletem informacji dotyczącym tej sprawy. W rozmowach wstępnych od p. Błażeja Dymka uzyskaliśmy informację, że koszt citylightów jest rzędu 500 000 zł. Była to wartość bardzo szacunkowa, podana jako rząd wielkości. W związku z tym zostało wystosowane zapytanie do kilku firm zajmujących się produkcją tego typu gablot, m.in. wśród nich były firmy: Wzorex, Grodziskas, Studio Wektor z Łodzi, Business Consulting z Warszawy oraz firma Budotechnika z Pilchowic. Zostało wysłane do tych firm identyczne zapytanie: czy firmy prowadzą tego typu produkcję gablot? Otrzymaliśmy informację, że tego typu gabloty produkują. Ponieważ wartość zakupu przekraczała 14 000 euro netto, w związku z ustawą o Prawie Zamówień Publicznych, zapadła decyzja o ogłoszeniu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego. 19 grudnia 2008 r. został ogłoszony przetarg nieograniczony. Informacja o ogłoszeniu została zawarta w Biuletynie Urzędu Zamówień Publicznych, czyli w Biuletynie Centralnym i w Wirtualnym Biuletynie Zamówień Publicznych Urzędu Miasta Łodzi. Natomiast specyfikacja była ogólnie dostępna w Internecie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łodzi. W wyznaczonym terminie i w odpowiedzi na podane przez nas warunki techniczne zgłosiła się firma Budotechnika. Przysłała ona ofertę jako jedyna. Oferta dotyczyła kwoty 563 780 zł 91 gr. Była to jedyna oferta, która wpłynęła w tym postępowaniu. Ponieważ w budżecie została zaplanowana kwota na realizację tego zadania w kwocie 600 000 zł, wartość zaproponowanej oferty mieściła się w uchwalonym zadaniu

inwestycyjnym. Oferta spełniała wszystkie wymogi formalno-prawne, jak i czysto techniczne. Na tej podstawie przetarg został rozstrzygnięty i została podpisana umowa z firmą Budotechnika, która dostarczyła i ustawiła gabloty (jednym z warunków było to, że ze względu na ciężar tych gablot, firma, która wygra przetarg dostarczy je na miejsce i ustawi w wyznaczonym przez nas miejscu)".

Ad. pkt 20 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej o nazwie Miejska Przychodnia „Chojny” w Łodzi - druk nr 62/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt przedstawiła **z-ca dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego p. Małgorzata Marek**, która powiedziała m.in.: „Statut jednostki powinien być zmieniony. Podyktowane jest to koniecznością dostosowania jego zapisów do świadczeń zdrowotnych faktycznie udzielanych przez Przychodnię. W ramach tych zmian dokonano wykreślenia dziedzin medycyny w zakresie specjalistycznej opieki zdrowotnej, w których jednostka nie udziela świadczeń zdrowotnych. Dotychczasowe świadczenia w dziedzinie chorób wewnętrznych realizowane przez Poradnię Chorób Wewnętrznych udzielane są w ramach poradni lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, bez zmiany ich zakresu. Udzielanie świadczeń zdrowotnych w dziedzinach, w których występuje ograniczenie działalności przychodni, zapewniają inne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, działające na terenie miasta Łodzi. Powyższe ograniczenia działalności Przychodni wobec orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz stanowiska Wojewody Łódzkiego z dnia 26 września 2008 r. skutkuje koniecznością dokonania przekształcenia jednostki w wymienionym zakresie, co stanowi przedmiot niniejszego projektu uchwały”.

Wobec braku pytań przystąpiono do przedstawienia **opinii komisji**.

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej p. Tadeusz Morawski, stwierdził, że opinia Komisji jest pozytywna.

Wobec braku opinii innych komisji, braku stanowisk klubowych i zgłoszeń do dyskusji indywidualnych **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku 62/2009.

Przy **22 głosach „za”**, braku głosów „przeciwnych”, braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LIX/1128/09** w sprawie przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej o nazwie Miejska Przychodnia „Chojny” w Łodzi, która stanowi **załącznik nr 54** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 55**.

Ad. pkt 21 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w składzie Rady Społecznej przy III Szpitalu Miejskim im. dr. K. Jonschera w Łodzi - druk nr 98/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt przedstawiła z-ca dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego p. Małgorzata Marek, która powiedziała m.in.: „Pismem z dnia 7 kwietnia br. przewodniczący Klubu Radnych Lewica p. Dariusz Joński zwrócił się z prośbą o odwołanie p. Michała Stasiaka ze składu Rady Społecznej, wobec niemożności sprawowania przez niego tej funkcji. Powodowane było to tym, że p. M. Stasiak był pracownikiem jednostki. W miejsce odwołania przedstawiciela Przewodniczący Klubu Radnych Lewica p. D. Joński zgłosił kandydaturę p. Mariana Andrzejczaka do składu Rady Społecznej. Ponadto z uwagi na fakt, że w strukturze III Szpitala Miejskiego im. dr. K. Jonschera w Łodzi funkcjonuje Oddział Kliniczny Neurologiczny, z Pododdziałem Chorób Układu Pozapiramidowego. Członkiem Rady Społecznej w takim zakładzie opieki zdrowotnej powinien również być przedstawiciel Rektora Uniwersytetu Medycznego. Pismem z dnia 20 kwietnia 2009 r. Rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi p. prof. Paweł Górski zgłosił swojego przedstawiciela do składu Rady w osobie dr. Piotra Okońskiego”.

Wobec braku pytań przystąpiono do przedstawienia **opinii komisji.**

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej p. Tadeusz Morawski powiedział, że opinia Komisji jest pozytywna.

Wobec braku opinii innych komisji, braku stanowisk klubowych i zgłoszeń do dyskusji indywidualnych **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 98/2009.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr LIX/1129/09 w sprawie zmian w składzie Rady Społecznej przy III Szpitalu Miejskim im. dr. K. Jonschera w Łodzi, która stanowi załącznik nr 56 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 57.

Ad. pkt 22 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany w składzie Rady Społecznej przy IV Szpitalu Miejskim im. dr. H. Jordana w Łodzi - druk nr 99/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt przedstawiła z-ca dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego p. Małgorzata Marek, która powiedziała m.in.: „W związku z pismem z dnia 7 kwietnia 2009 r. przewodniczącego Klubu Radnych Lewica w Łodzi p. Dariusza Jońskiego, informującym o śmierci p. Mariana Panka przedstawiciela Klubu, zaszła potrzeba dokonania zmiany w składzie Rady Społecznej. Jednocześnie Klub Radnych Lewica zgłosił p. Michała Stasiaka do składu Rady Społecznej w miejsce nieżyjącego p. Panka”.

Wobec braku pytań przystąpiono do przedstawienia opinii komisji.

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej p. Tadeusz Morawski, stwierdził, że opinia Komisji jest pozytywna.

Wobec braku opinii innych komisji, braku stanowisk klubowych i braku zgłoszeń do dyskusji indywidualnych **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 99/2009.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr LIX/1130/09 w sprawie zmiany w składzie Rady Społecznej przy IV Szpitalu Miejskim im. dr. H. Jordana w Łodzi, która stanowi załącznik nr 58 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 59.

Ad. pkt 23 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Rady Miejskiej w Łodzi - druk BRM nr 140/2009.

W imieniu przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi p. Tomasza Kacprzaka projekt przedstawił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak**, który powiedział m.in.: „Projekt dotyczy odwołania radnej p. Anny Adamskiej-Makowskiej ze składu Doraźnej Komisji ds. Rodziny i Pomocy Społecznej w Łodzi na jej życzenie”.

Następnie wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych oraz zgłoszeń do dyskusji indywidualnej **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 140/2009.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr LIX/1131/09 w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Rady Miejskiej w Łodzi, która stanowi załącznik nr 60 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 61.

Ad. pkt 24 - Informacja Prezydenta Miasta na temat budowy stacji kontroli pojazdów przy al. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W imieniu Prezydenta Miasta informacji udzielił **dyrektor Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej p. Wiesław Makal**, który powiedział m.in.: „W paru słowach chciałbym, powiedzieć o postępowaniach dotyczących budowy stacji diagnostycznej przy al. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łodzi. Decyzją z dnia 8 sierpnia 2006 r. Prezydent Miasta Łodzi, po rozpatrzeniu wniosku firmy SpeedCar Sp. z o. o. z siedzibą w Lublinie, ustalił warunki zabudowy stacji kontroli diagnostycznej w Łodzi przy al. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 21. Teren objęty tą decyzją sąsiaduje z jednej strony

z terenem stacji paliw Statoil, która znajduje się na rogu al. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego i ul. Armii Krajowej, z drugiej strony z terenem Spółdzielni Mieszkaniowej „Botanik” i tam z budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym umieszczonym na tym terenie. Niezadowolona z tej decyzji spółdzielnia mieszkaniowa wniosła odwołanie od decyzji dot. zabudowy do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, podnosząc uciążliwość stacji dla mieszkańców tego rejonu. Decyzja ta została w Samorządowym Kolegium Odwoławczym podtrzymana w mocy w dniu 17 stycznia 2007 r. ze wskazaniem, że kwestia uciążliwości stacji dotyczyć będzie odrębnego postępowania w sprawie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji inwestycji. Następną decyzją z dnia 13 sierpnia 2007 r. Prezydent Miasta Łodzi określił uwarunkowania środowiskowe dotyczące budowy tej stacji, określając m.in. wymóg wykonania ekranu akustycznego o wys. 3 m, oddzielającego teren stacji od zabudowy mieszkaniowej. Decyzja ta nie była zaskarżona. W dniu 26 czerwca 2008 r. do Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej wpłynął wniosek inwestora wraz z projektem spełniającym wymogi ustawy o prawie budowlanym i została wydana decyzja o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzielająca pozwolenia na budowę tej stacji. W dalszym ciągu, pomimo tej decyzji już ostatecznej, pojawiały się protesty mieszkańców i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Botanik” wystąpiła z wnioskiem o wznowienie tego postępowania, które następnie zostało wznowione. Potem na wniosek Spółdzielni Mieszkaniowej postępowanie to zostało zawieszone i Spółdzielnia wystąpiła o stwierdzenie nieważności decyzji środowiskowej do Wydziału Ochrony Środowiska. Ten wniosek został, zgodnie z właściwością, przekazany do Samorządowego Kolegium Odwoławczego pismem z dnia 22 kwietnia 2009 r. i do chwili obecnej nie został rozpoznany. Inwestycja jeszcze nie została rozpoczęta. Nie trwają prace budowlane. Jedynie są podobno rozpoczęte prace związane z przygotowaniem terenu do inwestycji. W tej sprawie starania Spółdzielni Mieszkaniowej o wzruszenie decyzji środowiskowej, moim zdaniem, nie odniosą skutku, ale nawet jeśliby Samorządowe Kolegium Odwoławcze w trybie nadzwyczajnym stwierdziło nieważność tej decyzji to i tak to nie będzie miało wpływu na byt prawny pozwolenia na budowę, a to z tej racji, że w czasie kiedy inwestor ubiegał się o warunki zabudowy i decyzję środowiskową to obowiązywały przepisy, które wymagały dla tego typu obiektów decyzji środowiskowej. W dniu dzisiejszym i w dacie wydawania pozwolenia takiego wymogu nie ma. Zmieniło się rozporządzenie ministra dotyczące katalogu tych inwestycji mogących znacząco oddziaływać na środowisko. W związku z tym sporem, w siedzibie Urzędu w Wydziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej zorganizowano spotkanie z inwestorem, z Prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej i mieszkańcami sąsiadującego z terenem stacji bloku, w celu znalezienia porozumienia i zminimalizowania negatywnych skutków tej inwestycji. Inwestor wyraził wolę dokonania korekty projektu i zminimalizowania terenu inwestycji. Zaoferował odsunięcie parkingu od budynku mieszkalnego. Przedstawił nawet koncepcję zagospodarowania, która w mojej ocenie jest do zatwierdzenia i, o ile wystąpi z wnioskiem o zmianę pozwolenia na budowę, to taki wniosek zostanie rozpatrzony. Kwestia tylko, czy Spółdzielnia zaakceptuje to rozwiązanie, w związku z tym że wychodzą tu też kwestie finansowe związane z odstąpieniem tego terenu, który miałby być niezagospodarowany”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Chciałbym rozpocząć od pytania zasadniczego: dlaczego Urząd Miasta Łodzi pomimo wniosków, przede wszystkim spółdzielni, ale też mieszkańców, nie uchwalił Planu Zagospodarowania Przestrzennego dotyczącego akurat tego

terenu zawartego pomiędzy al. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ul. Armii Krajowej i ul. Kostki Napierskiego?”.

Dyrektor Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej p. Wiesław Makal odpowiedział m.in.: „Ja jako Dyrektor Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej nie odpowiem na to pytanie, bo to nie dotyczy kompetencji mojego Wydziału. Należy to do Wydziału Planowania Przestrzennego Ochrony Zabytków”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Jest to dość istotna kwestia. Może więc wróć do tego pytania później. Kolejne moje pytanie dotyczy decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, o których Pan Dyrektor przed chwilą mówił. Otóż inwestor ubiegał się wtedy o tę decyzję środowiskową, zresztą Pan Dyrektor może to potwierdzić, ale według naszych informacji, jeśli decyzja była wydana w terminie, kiedy tę zgodę trzeba było uzyskać, to również Samorządowe Kolegium Odwoławcze może ten wniosek rozparzyć i może tę decyzję cofnąć. Co za tym idzie inwestor nie będzie mógł rozpocząć inwestycji. Więc nowe rozporządzenie nie ma nic do rzeczy w stosunku do decyzji wydanej już dużo wcześniej”.

Dyrektor Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej p. Wiesław Makal odpowiedział m.in.: „Wydział Administracji Architektoniczno-Budowlanej wydał decyzję z uwzględnieniem decyzji środowiskowej z warunkami w niej określonymi (ekran itp.). Gdyby inwestor występował o zmianę pozwolenia na budowę to wówczas będę miał dylemat prawny i zwrócę się do Biura Prawnego, jeśli decyzja pozostanie utrzymana w mocy, z zapytaniem, czy wiąże mnie w tej sytuacji decyzja o ochronie środowiska. Natomiast, jeśli zostałaby decyzja odwołana to, moim zdaniem, jeśli dla inwestora nie jest wymagane uzyskanie decyzji środowiskowej, nie miałbym podstaw, żeby odwołać tę decyzję”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Panie Dyrektorze posiadamy opinię, z której wynika, że jednak inwestor starał się o wydanie tej decyzji już wcześniej. Wtedy trzeba podjąć tę decyzję. Panie Dyrektorze, skoro w Pana przekonaniu jest inaczej, a my mamy opinię prawną - warto by było to sprawdzić”.

Dyrektor Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej p. Wiesław Makal odpowiedział m.in.: „W zależności od tego, jak się sytuacja rozwinie, teraz gdybamy. Zobaczymy jaki będzie efekt decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w sprawie stwierdzenia nieważności tej decyzji środowiskowej”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Pismo zostało złożone 22 kwietnia br. do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i do dnia dzisiejszego odpowiedzi nie ma. Kiedy możemy się jej spodziewać?”.

Dyrektor Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej p. Wiesław Makal odpowiedział m.in.: „W tej sprawie musiałbym zapytać się Dyrektora Wydziału Środowiska. Ewentualnie mogę się skontaktować z Samorządowym Kolegium Odwoławczym, kiedy to rozstrzygnięcie zapadnie. Spółdzielnia Mieszkaniowa, która jest zainteresowana tą sprawą nie

podejmuje działań w tym kierunku, raczej skłania się ku pertraktacjom z inwestorem i postępowanie to jest zawieszone na wniosek Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielnia nie występuje z wnioskiem o podjęcie zawieszonego postępowania. Czekamy na efekt rozstrzygnięcia Samorządowego Kolegium Odwoławczego”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał m.in.: „Mam pytanie w związku z wydaną decyzją o pozwolenie na budowę. Dlaczego dopiero kilka tygodni temu została ta decyzja przesłana do Spółdzielni? Spółdzielnia miała utrudnione zadanie bo musiała w dużo późniejszym czasie złożyć wniosek o uchylenie tej decyzji”.

Dyrektor Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej p. Wiesław Makal odpowiedział m.in.: „Decyzja ta nie była przetrzymywana. Nastąpiło tylko niedostarczenie decyzji do Spółdzielni. Był to błąd techniczny. Spółdzielnia ma w związku z tym możliwość weryfikacji tej decyzji w trybie wznowieniowym”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Spółdzielnia informowała mnie, że czekała na tę decyzję kilka tygodni. Dokładnie nie jestem teraz w stanie powiedzieć jak długo, ale przynajmniej kilka tygodni. Chciałem jeszcze wrócić do tej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, w której według opinii rzeczoznawcy zawarte są liczne błędy. Rzeczoznawca zgłasza uchybienia w związku z tym, że inwestor nie wypełnił wcześniejszego postępowania Prezydenta Miasta Łodzi dotyczącego zakresu raportu. Nie wiem, czy Pan Dyrektor się zapoznał z opinią rzeczoznawcy w tej sprawie, ale jest kilka rażących błędów, które jednak myślę, że Samorządowe Kolegium Odwoławcze powinno wziąć pod uwagę i na podstawie tego cofnąć decyzję środowiskową”.

Dyrektor Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej p. Wiesław Makal odpowiedział m.in.: „Nie odpowiadam w imieniu Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska, który tę sprawę prowadził. Z pisma, które mi przekazał (wniosek o sporządzenie nieważności do Samorządowego Kolegium Odwoławczego) wynika, że dyrektor Wydziału nie widzi podstaw prawnych do stwierdzenia rażącego naruszenia prawa, a tylko takie naruszenie prawa mogłoby być przesłanką do wycofania decyzji. Nie jest taką przesłanką również materiał dowodowy, który jest kontrowersyjny”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział, że złoży pismo do Pana Prezydenta w omawianej sprawie, aby zostały rozwiązane wszystkie wątpliwości i zapytał: „Zgodnie z Mapą akustyczną Łodzi opracowaną przez Urząd Miasta Łodzi i zamieszczoną na stronie internetowej Urzędu wychodzi, że natężenie hałasu na obszarze, którego sprawa dotyczy wynosi w ciągu dnia ok. 70-75 db. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasów w środowisku oraz w sprawie wartości progowego poziomu hałasu wartość natężenia hałasu na obszarze, którego sprawa dotyczy, przekracza zarówno poziom dopuszczalny, jak i poziom progowy natężenia hałasu dla zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. Dla takich terenów zgodnie z art. 119 ustawy Prawo Ochrony Środowiska powinny powstać programy ochronne mające na celu dostosowanie poziomu natężenia hałasu do dopuszczalnego. W związku z tym pytanie: dlaczego Miasto zamiast stworzyć taki program, pozwala na powstanie inwestycji, która dodatkowo zwiększa natężenie hałasu? Trzeba tu podkreślić, że rzeczoznawca wykrył w raporcie środowiska wiele uchybień w

zakresie oceny oddziaływania inwestycji na klimaty akustyczne w pobliżu bloku położonego przy al. Wyszyńskiego 25”.

Dyrektor Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej p. Wiesław Makal odpowiedział m.in. „Jeśli chodzi o hałas przy al. Wyszyńskiego to się z tym zgadzam, bo mieszkam przy tej ulicy i odczuwam dotkliwie skutki hałasu tramwajów. Natomiast tylko w ramach mojego wyłącznie postępowania w zakresie wydawania pozwoleń na budowę i przepisów, które mnie w tym zakresie wiążą nie mogę, rozpatrując wniosek o pozwolenie na budowę, wykraczać poza te kwestie, które określają przepisy dotyczące zakresu sprawdzania projektu. Innych kwestii, o których mówi Pan Radny, jakkolwiek wiem, że są ważne, jak chociażby problemy ze strony komunikacji i nakładanie się tych parametrów, nie mogę brać pod uwagę dysponując decyzją środowiskową”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Samorządowe Kolegium Odwoławcze, wracając do pierwszego pytania, nie rozpoznało jeszcze tego tematu. Jaka jest możliwość, aby wstrzymano pozwolenie na budowę?”.

Dyrektor Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej p. Wiesław Makal odpowiedział m.in. „Biuro Prawne nie ma żadnej możliwości wstrzymania, bo wstrzymać można na wniosek strony, bądź Urzędu jeśli istnieje prawdopodobieństwo (ale to prawdopodobieństwo jest właściwie prawie pewnością) że decyzja, w wyniku której dyspozycja została wydana, nie jest potrzebna. Takich przesłanek nie ma”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in. „Nie znam sprawy tak dokładnie i nie wiem, czy w pozwoleniu na budowę jest również uwzględniony wjazd do tej stacji kontroli pojazdów? Z której będzie on strony?”.

Dyrektor Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej p. Wiesław Makal odpowiedział m.in. „Firma nie realizuje wjazdu do tej stacji. Korzysta z wjazdu od strony ul. Armii Krajowej, który służy do obsługi stacji Statoil”.

Na tym zakończono procedowanie pkt. 24.

Ad. pkt 25 - Zapytania i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Oświadczam, że Rada Miejska w Łodzi nie blokuje wejścia do Komisji Rewizyjnej przedstawicielowi nowego Klubu Radnych Odpowiedzialnych. Zgodnie ze Statutem Komisja Rewizyjna działa w składzie, w którym pracują przedstawiciele wszystkich Klubów w Radzie Miejskiej. Takie oświadczenie wydaję jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Nikt nie blokuje członkom Klubu Radnych Odpowiedzialnych wstępu do Komisji Rewizyjnej. Mówię to, żeby później nie było tak, że działania Komisji i uchwały przyjęte przez Komisję mogą być zaskarżone, z uwagi na to, że nie ma w niej przedstawicieli wszystkich Klubów”.

Ad. pkt 26 - Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** zamknął LIX sesję Rady Miejskiej w Łodzi o godz. 16.50.